

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty

na Lwowie:
bez dołączenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . zł. 5-30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 8-00
Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji 20 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-00. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Żimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 22. Red. naczelny 71-02. Międzydzielowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

WALKA Z BEZROBOCIEM.

Międzynarodowe Biuro Pracy sygnalizuje od pewnego czasu załamanie się trzy lata już trwającego miernotnego wzrostu bezrobocia w całym świecie i wysuwa nawet z tego faktu dość daleko idące wnioski, jakoby najcięższy okres kryzysu już minął i że sytuacja gospodarcza większości państw będzie się stopniowo poprawiała.

Istotnie, nie ulega żadnej wątpliwości, że bezrobocie nie rośnie. W pewnych gałęziach życia gospodarczego zaznaczyło się ożywienie, we wszystkich innych proces kurczenia się działalności gospodarczej ustął. Świat prawdopodobnie przeszedł już przez najostrejsze napięcie kryzysu. Ale bądź co bądź skutki kryzysu i ich likwidacja potrwa jeszcze długo i będzie niejednokrotnie jeszcze bolesna.

Poprawa tedy postępuje powoli. Tem samem zagadnienie, które stało się swego czasu przed państwami, obciąża nimi wielką masą bezrobotnych, jest dla nich w dalszym ciągu aktualne. Więc chociaż już od trzech lat wierzymy w to, że nadchodząca zima będzie ostatnią ciężką zimą, jednak i ta jesień zmusza nas w całej pełni, tak jak poprzednie, do rozważania problemu bezrobocia a właściwie problemu pomocy bezrobotnym. Bo ciężar bezrobocia, ciężar nie tylko finansowy, ale zarazem społeczny i moralny daje się we znaki nawet krajom, w których nie grozi bezpośrednim przewrotem. Wśród społeczeństw wyrasta bowiem typ człowieka od kolebki do grobu niepotrzebnego, skazanego na vegetację i jakżeżne człowieka przeznaczono do powolnej agonii.

Polska, wprzeżona w system gospodarki ogólnoswiatowej, nie ma oczywiście ani siły, ani możliwości, aby klęsce bezrobocia przeciwstawić się u jego źródeł i przyczyn zasadniczych. Zjawiska wszechświatowe tylko w skali wszechświatowej mogą być porażone i przezwyciężone. Ale mimo to przystąpiła ona, już wcześniej do łagodzenia tego nieszczęścia i walczy z niem dotychczas w sposób zwykły.

Zasadniczy przełom stworzyła u nas ustawa z 16 marca 1933 roku, organizująca tzw. Fundusz Pracy. Wedle brzmienia tej ustawy Fundusz Pracy ma dostarczać pracy lub środków utrzymania osobom, pracy pozbawionym, a nie posiadającym innych środków do życia. Droga prowadząca do tego celu jest uruchamianie gospodarczo uzasadnionych robót publicznych, lub robót o znaczeniu publicznym. Rząd w ten sposób zeszedł z dotychczasowej filantropijnej drogi zapomóg, czy darowizn i przystąpił do rozwiązania problemu bezrobocia nie w jego skutkach, ale w przyczynach. Zwalczając ma się podstawową ideę, to jest bezrobocie, a nie jego następstwa. Czyli: dać pracę i płacić za nią, nie popierając bezczynności, choćby niezawinionej. Bo wypłacanie wszelkich zasiłków, w jakiegokolwiek formie one się odbywa, musi mieć za skutek demoralizację znacznej odłamy społeczeństwa.

Fundusz Pracy osiągnął już dotychczas bardzo poważne rezultaty. Z zastrzeżeniem koniecznych odchyłek można ustalić, że w bieżącym roku zainicjowano prace około 55.000 osób miesięcznie. Gdybyśmy nawet su-

me te zredukowali do 50.000, to jeszcze efekt zużycia sum Funduszu Pracy na zwalczanie a ściślej mówiąc na łagodzenie bezrobocia, należy uważać za nader dodani.

Wśród dotychczasowej działalności podkreślić należy akcję specjalną dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Statystyka wykazuje nieproporcjonalnie duży odsetek bezrobotnych,

należących do tej właśnie kategorii. Fundusz Pracy podjął starania o częściowe wyrównanie tego stanu drogą prowadzenia celowych robót dla zatrudnienia bezrobotnych pracowników umysłowych. Zatrudniono około 660 osób w różnych okresach czasu przez 2—10 miesięcy, dając ogółem około 3060 pracowników-miesięcy. 134 inżynierów, 96 publicystów i uczonych 215 pracowni-

ków biurowych i kancelaryjnych i ponad 200 artystów znalazło pracę.

Nie można także pominąć pomocy do rażnej, będącej uzupełnieniem akcji zatrudnienia i obejmującej bezrobotnych, pozostających poza zasięgiem robót finansowanych przez Fundusz Pracy. Konieczność pomocy, doraźnej jest: uzasadniona niemożnością zatrudnienia bezrobotnych w ilości, dostatecznie odciążającej rynek pracy, oraz potrzeba przyjsia z pomocą bezrobotnym w okresie sezonowych przerw w robotach publicznych. Oczywiście w miarę rozszerzania się akcji zatrudniania bezrobotnych będzie mogła być zwężona akcja pomocy. W poszczególnych działach pomocy doraźnej udzielono dotychczas subwencji w kwocie 8.280.000 zł., przydział maki dla bezrobotnych wyniósł 21.000 tonn, cukru 880 tonn, mieszanki cukrowo-kawowej 89 tonn, węgla 4.590 tonn; na zakup ziemniaków przekazano już załozki w wysokości 490.000 zł.

Nabyte w dotychczasowej działalności doświadczenie, pragnie Fundusz Pracy wykorzystać w przyszłym roku. Program robót na rok 1934 chce opierać na zjednoczonych wysiłkach społeczeństwa i władz, dając do skoordynowania inicjatywy tak rządowej, jak społecznej i prywatnej.

Więc przede wszystkim stwierdzić należy, że preliminarz budżetowy Funduszu Pracy przewiduje na rok przyszły po stronie dochodów sumę stu milionów zł. W tem mieszczą się opłaty ustawowe, około 74 milionów i dotacja ze Skarbu Państwa 10 milionów.

Na zatrudnienie bezrobotnych Fundusz Pracy planuje wydać w przyszłym okresie budżetowym 60 milionów. W odróżnieniu do roku bieżącego przyszłe roboty prowadzone przy pomocy Funduszu Pracy ujęte być mają w jeden zwarty oślowo pomysłany program, którego podstawa będą jednolite dla terenu poszczególnych województw, technicznie i finansowo należące przygotowane programy, obejmujące zarówno inicjatywę regionalną jak i zamierzenia centralnych ośrodków dyspozycyjnych.

Jednem zaś z najbardziej interesujących założeń programowych Funduszu Pracy jest przyjęcie konieczności konstruowania programu kilkuletniego. Coroczne podejmowanie tych samych prac za każdym razem odnowa uniemożliwia przeprowadzenie systematycznej walki o zmniejszenie bezrobocia. Tylko w ten sposób da się osiągnąć tak bardzo pożądaną mobilizację sił gospodarczych, ukrytych w społeczeństwie lub zamrożonych, i równie pożądaną rozplanowanie akcji likwidacyjnej bezrobocia. Zgodnie z tem założeniem w miejsce finansowanej dotychczas dużej ilości drobnych i różnorodnych robót, obliczonych często na krótką metę, działalność Funduszu Pracy obejmie tylko kilka, ale zato zasadniczych typów inwestycji, posiadających ogólnogospodarcze i ogólnopństwowe znaczenie. Wśród tych inwestycji w pierwszym rzędzie będzie uwzględniona budowa dróg o trwałej nawierzchni, dalej roboty wodno-komunikacyjne, kolejowe, melioracyjne, przygotowanie

Wys. Komisarzem Ligi Nar. w Gdańsku mianowany Irlandczyk Sean Lester.

P. LESTER OBEJMIE SWE STANOWISKO 15 STYCZNIA 1934 ROKU.

Genewa, 26 października. (PAT) Rada Ligi Narodów na odbytem dziś posiedzeniu mianowała jednomyślnie Irlandczyka Sean Lestera na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

P. Lester, stały przedstawiciel w Genewie irlandzkiego rządu de Valery za skarbił sobie tu wiele sympatii, występując przy licznych okazjach jako rzecznik mniejszych państw przeciwko państwowi wielkim. Nominacja Lestera odpowiada życzeniom rządu polskiego, który jak wiadomo stał konsekwentnie na stanowisku, że obywatel mniejszego państwa, wybrany z całą starannością, gwarantującą maksymalną obiektywność w wykonywaniu je-

go funkcji, jest najwłaściwszym kandydatem na urząd Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku.

Nowy wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Lester urodził się w r. 1889. Począwszy od 20 roku życia Lester bierze czynny udział w niepodległościowym, rewolucyjnym ruchu irlandzkim sinnfeinistów. Do chwili ogłoszenia niepodległości Irlandji p. Lester był dziennikarzem. W r. 1922 wstąpił do ministerstwa spraw zagranicznych, a w r. 1929 mianowany został stałym delegatem Irlandji przy Lidze Narodów. Później wybrany został niestającym członkiem Rady Ligi. Ostatnio p. Lester był sprawozdawcą spraw mniej szościowych.

Polska poparła kandydaturę p. Lestera.

PRZEBIEG POUFNEGO POSIEDZENIA RADY LIGI NAR.

Genewa, 26 października. (PAT) Przebieg dzisiejszego pofnego posiedzenia Rady, na którym nastąpiła nominacja p. Lestera na stanowisko wysok. Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku był następujący:

Przewodniczący rady, który wobec zrzeczenia się poprzednio przez delegata Brytanji funkcji sprawozdawcy, prowadził rokowania w tej sprawie oświadczył na wstępie, że obecnie sprawa nie nastęroza trudności, że p. Lester, którego kandydatura spotkała się z sympatycznym przyjęciem jest gotów objąć to stanowisko.

Przewodniczący sadi, że rząd polski ma wszystkie powody do zadowolenia z tego rodzaju załatwienia sprawy.

Delegat polski minister Raczynski oświadczył: Pragnę ze swej strony w imieniu mego rządu poprzeć nominację p. Lestera. Już jako syn swojej ojczyzny ma pan Lester prawo do sympatii polskiej, a co więcej p. Lester potrafił pozyskać sympatie wszystkich członków Rady w przeciągu tak krótkiego okresu, od chwili, gdy zasiadł między

nam, w swoim charakterze członka Rady. Polska miała okazję wypowiedzieć swoją opinię co do metody wyboru Wysokiego Komisarza w Gdańsku. Jak słusznie powiedział nasz przewodniczący, możemy być w tym wypadku całkowicie zadowoleni, to też z przyjemnością mogę zapewnić p. Lestera, że może liczyć w wypełnianiu swego delikatnego i trudnego zadania na jaknajbardziej przyjazną pomoc rządu polskiego.

Delegat W. Brytanji poparł kandydaturę p. Lestera i dodał, że rad jest stwierdzić pojednawczość okazaną przez rząd polski, którego punkt widzenia co do systemu wyboru odpowiedniego kandydata został wzięty pod uwagę.

Delegat Francji poparł również kandydaturę Lestera i przypomniał, że zdania Wys. Komisarza nie ograniczają się jedynie do roli arbitra w stosunkach polsko-gdańskich, ale obejmują także czuwanie nad tem, aby konstytucja W. M. Gdańska była w pełni przestrzegana.

Zamknięcie sesji Rady Ligi Narodów.

W konsekwencji Rada przyjęła rezolucję, wedle której p. Lester jest mianowany Wys. Komisarzem w Gdańsku na okres 3 lat, począwszy od 15 stycznia 1934 r. Do tego czasu p. Rosting dotychczasowy Wys. Komisarz będzie upoważniony przez sekretarza gen. Ligi do pełnienia funkcji Wys. Komisarza.

Po przyjęciu rezolucji, na propozycję przewodniczącego delegat Brytanji Eden przyjął ponownie funkcje sprawozdawcy spraw gdańskich.

Sesja Rady została następnie zamknięta. Następną sesję rozpocznie się 15 stycznia 1934 r. pod przewodnictwem reprezentanta Polski.

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej.)

(Dalszy ciąg ze stron I-szej.)

terenów budowlanych i drobne budownictwo mieszkaniowe, elektryfikacja, gazyfikacja, oraz urządzenia miejskie. Wśród środków służących postulatowi likwidacji bezrobocia Fundusz Pracy wysuwa również osadnictwo rolne i podmiejskie, zwłaszcza na terenach niedostatecznie zagospodarowanych. Oprócz tego działalność inwestycyjna Funduszu Pracy ma objąć również te ośrodki dyspozycji gospodarczej, na których mogą wyrósć trwałe i gospodarczo zdrowe placówki polskiego rzemiosła. Wytyczne polityki Funduszu Pracy przewidują też zaopiekowanie się pozbawioną pracy młodzieżą i w tym celu przy wykonywaniu niektórych robót publicznych będzie zastosowany system pracy zespołowej, której cechą będzie dobrowolność uczestniczenia w zespołach.

Podsumowawszy to, cośmy tu przytoczyli, widzimy, że na wszystkich odciinkach idziemy drogą spokojną bez zwaltonych eksperymentów a więc bez obawy katastrofy, bez obawy wstrząsów. Siła nasza i tych państw, które przyjęły podobną metodę, polega właśnie na tem.

Odwołanie święta Thalerhofu we Lwowie.

Agencja „Wschód“ dowiaduje się, że komitet Rusinów urządzający Święto Thalerhofu we Lwowie, zgłoszone na dzień 31 bm. wycofał u władz zgłoszenie. Wobec tego Święto Thalerhofu we Lwowie odbędzie się w innym terminie. Niewątpliwie komitet uznał, że urządzanie Zjazdu Thalerhofskiego w obecnym okresie czasu jest nieodpowiednie.

Nadużycia w Miejskiej Elektrowni we Lwowie.

Władze magistrackie we Lwowie wpadły ostatnio na ślad znaczniejszych nadużyć w biurze światła Elektrowni we Lwowie. Według pierwszych informacji, inkasent tego biura Przysiężny dopuścił się nadużyć w wysokości około 10.000 zł. Ze strony Prezydium Miasta zarządzone dochodzenia dyscyplinarne. Sprawa będzie przekazana prokuratorowi Sądu okręgowego we Lwowie, a śledztwo przeprowadzi sędzia śledczy apelacyjny do spraw wyjątkowego znaczenia dr. Lindert, który, jak wiadomo, prowadzi już także szereg innych dochodzeń w sprawie nadużyć w administracji miejskiej.

Z toru M. T. Z.

Wyniki z dnia 26 października:

Gon. I. z przeszkodami: Nagr. 500 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. 3600 m. Start. 3 konie. 1) Hajdamak J. Goszczyński-go, 2) Droga, 3) Gwido. Tot. z. 49.

Gon. II. 500 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. 1200 m. Start. 6 koni. 1) Sygnał Z. Wojtowicza, 2) Alpara, 3) Comtessin. Tot. zw. 28, fr. 11.50 i 14.

Gon. III. z płotami. Nagr. 500 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dyst. 2800 m. 1) Azara Grana Ofic. 14 p. uł. 2) Ix Długonogi, 3) El-Greco. Tot. zw. 12.50.

Gon. IV. Nagr. 400 zł. Dla 3 l. og. i kl. Dyst. 1400 m. Start. 4 konie. 1) Pewna II J. Czerkawskiego, 2) Reforma R. hr. Połockiego, 3) Syr-Daria K. Zarczewskiego. Tot. zw. 11.50, fr. 7 i 7.50.

Gon. V. Nagr. 500 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. 1200 m. Start. 4 konie. 1) Medaille d'or W. Rutkowskiego, 2) Strypa, 3) Kropido. Tot. zw. 9.50, fr. 6 i 7.

Gon. VI. (Sprzedażna). Nagr. 600 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1200 m. Start. 5 koni. 1) Parsifalka T. Kostkinewicza, 2) Traviata, 3) Gorzałka. Tot. zw. 18.50 fr. 9.50 i 8.50.

Gon. VII. Nagr. 500 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1800 m. Start. 5 koni. 1) Bantam W. hr. Ponikwskiego, 2) Karabela II, 3) Elegant. Tot. zw. 9, fr. 7 i 9 zł

Rozszerzony gabinet radykałów.

Sarraut przyjął misję tworzenia rządu.

Paryż, 26 października. (PAT) Po serdecznej naradzie z Albertem Milchaut, sekretarzem gen. stronnictwa radykałów społecznych Sarraut udał się na plenarne posiedzenie grupy parlamentarnej radykałów społecznych, na którym wygłosił przemówienie.

Sarraut zauważył, że pragnie utworzyć gabinet opierając się na większości wyłonionej z wyborów w r. 1932 i prowadzić w polityce zewnętrznej dzieło rozpoczęte przez Brianda, a kontynuowane przez Herriota i Paul Paul Boncour. W dziedzinie finansów Sarraut uważając, że niemożliwe jest za-

dać od kraju nowych ofiar, wypowiedział się za osiągnięciem równowagi budżetowej przez wprowadzenie pewnych ulg podatkowych, których konsekwencją byłby niezwłoczny rozwój gospodarczy państwa.

Paryż, 26 października. (PAT) Przewodniczący grupy republikańsko społecznej wyraził Sarraut w imieniu grupy całkowite zaufanie.

W imieniu grupy niezależnej lewicy deputowany Rene Tour zapewnił Sarraut, że grupa jego udzieli mu swego poparcia w polityce o wyraźnej orientacji lewicowej.

Z Pałacu Burbońskiego Sarraut przybył do Pałacu Elizejskiego, aby powiadomić Prezydenta Republiki, że przyjmuje misję tworzenia nowego rządu.

Nominacja jego gabinetu nastąpi po południu lub wieczorem.

Min. Sarraut przyjął zasadę rozszerzonego gabinetu radykałów.

O godzinie 15 przypuszczalna lista gabinetu Sarraut przedstawiała się następująco:

Premier i min. spraw zagranicznych Sarraut, wicepremier, sprawiedliwość i delegatura do Ligi Narodów — Paul Boncour, sprawy wewnętrzne Chaunteps, finanse Bonnet, budżet Pietri lub Allemade, wojna Daladier, marynarka Barthout, lub De Monzie, lotnictwo Cot, handel Monzie lub Barthout, kolonie Regnier, rolnictwo Queille, praca Dalomier, marynarka handlowa Frote, poczta Laurent Eynac, oświata Delbosy, pensje Ducos, zdrowie Painleve, roboty publiczne Paganon.

UBRANIA == SMOKINGI == FRAKI

po bardzo niskich cenach

WYTWÓRNIĄ UBIORÓW MĘSKICH

J. M. Karoliński Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry).

Posiedzenie sekcji samorządowej przy Radzie Naczelnej BBWR.

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu sekretariatu naczelnego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem posiedzenie organizacyjne sekcji samorządowej przy Radzie Naczelnej BBWR województwa południowo-wsch. Sekcja ukonstytuowała się w następujący sposób: prezes poseł dr. Zdzisław Stroński, wiceprezes burmistrz miasta Tarnopola dr. Włodzimierz Lenkiewicz, II, wiceprezes Władysław Dzie-

dużycki, sekretarz komisarz rządowy m. Borysławia Kazimierz Rossowski.

Prezes poseł dr. Stroński wygłosił referat programowy i omówił najbliższe prace sekcji. W dyskusji zabierali głos pp. Rossowski, dr. Lenkiewicz, pos. dr. Moszyński, Krukier, Poznanski, posłanka Bałabanówna i Kałni. Po wyczerpanej dyskusji ustalono program prac sekcji.

Z Rady miejskiej.

PRZEPISY MIEJSCOWE DLA WODOCIĄGÓW MIEJSKICH.

Na wstępie wczorajszych obrad Rady miejskiej prof. dr. Matakiewicz referował sprawę przepisów miejscowych dla wodociągów miejskich, wydanych w myśl ustawy budowlanej z r. 1928. Przepisy te normują opłatę za wodę, sprawę połączeń wodociągowych i t. p.

Po dłuższej dyskusji w myślwniosków referenta — uchwalono przepisy te bez zmiany.

O GODZINACH OTWIERANIA I ZAMYKANIA ZAKŁADÓW HANDLOWYCH.

Zgodnie z wnioskami ref. dr. Zierlera przyjęto opinię Rady m. dla Starostwa grodzkiego w sprawie przepisów otwierania i zamykania sklepów i zakładów fryzjerskich. Owóż Rada m. stoi na

stanowisku, że sklepy niespożywcze powinny być otwarte od 9—19, spożywcze od 7—19 a w soboty i dni przedświąteczne od 8—20, zaś zakłady fryzjerskie od 9—19, zaś w soboty i dni przedświąteczne do 21.

Sprawa ta wywołała obszerną dyskusję, w której zabierali głos rr. dr. Thullie, Bilbel, dr. Herschtal i dr. Rosenkrantz.

POBÓR DODATKÓW KOMUNALNYCH DO OPŁAT OD PATENTÓW AKCYZOWYCH.

Z porządku dziennego zgodnie z referatem r. Buszka, uchwalono pobór dodatków komunalnych do państwowych opłat od patentów akcyzowych w dotychczasowej wysokości.

Po przyjęciu kilku uchwał drugich o godz. 20.30 wicepr. Irzyk zamknął obrady.

Wyroki w dwóch procesach o organizowanie marszów chłopskich.

Rzeszów, 26 października. (PAT) Pod przewodnictwem s. Górskiego toczyła się dziś rozprawa przeciwko Wł. Tęczarowi z Różanki i 6 towarzyszym oskarżonym o to, że w dniu 20 czerwca ub. r. w Różance, Niewodnej, Pręgowej i Szufnarowej urządzili zgromadzenia i pochody, mające na celu użycie w Nockowej przemocy przeciw funkcjonariuszom policji, w związku z tymczasowym przytrzymaniem osób podejrzanych o przestępstwa przeciw porządkowi publicznemu. Wśród oskarżonych znajdują się dwie kobiety, które nawoływały chłopów do zbrojenia się i do pochodu do Nockowej.

Po przesłuchaniu oskarżonych zezna-

wali świadkowie w liczbie jedenastu, którzy potwierdzili zarzuty aktu oskarżenia. Po przemówieniu prokuratora Patyka i obrońców, sąd skazał Władysława i Aleksandra Tęczarów na karę po 15 miesięcy więzienia. Bronisława Fafarę na 1 rok, Józefa Tęczarę na 10 miesięcy Janinę Gazde i Czesławę Kolek po 8 miesięcy więzienia, tym ostatnim z zawieszeniem kary na lat 5.

Przed drugim kompletem sędziowskim pod przewodnictwem wiceprezesa sądu okr. Byszewskiego, toczyła się dziś rozprawa przeciwko Dominikowi Groszkowi, przewodniczącemu miejscowego koła Stronnictwa Ludowego i Józefowi Graboszowi, oskarżo-

nym o organizowanie pochodu do Rzeszowa, celem zwolnienia aresztowanego Andrzeja Pluty.

Sąd skazał Groszka na 7 tygodni aresztu, zaś Grabosza na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na 4 lata, przyjmując jako okoliczność łagodzącą podeszły wiek oskarżonych i ich dotychczasową niekaralność. Zarówno prokurator Szepleniec, jak i obrońcy zapowiedzieli wniesienie apelacji.

Kopernika 15a

Filija Perfumerji S. FEDERA

Sykatuska 7

W kilku wierszach.

Katastrofa kolejowa pod Cherbourgiem wywołała w Paryżu olbrzymie wrażenie. Rozmiary tej katastrofy są o wiele większe niż początkowo przypuszczano. Wedle ostatnich wiadomości liczba zabitych sięga 37 osób, a ponadto 86 pasażerów jest rannych, z czego 27 znajduje się jeszcze w szpitalu. Komisja śledcza nie zdołała dotychczas ustalić dokładnie przyczyn katastrofy.

W N. Jorku obawiała się hitlerowskich awantur. Burmistrz N. Jorku O'Brien zabronił uroczystości zorganizowanych przez Niemców w N. Jorku na dzień 29 b. m. podczas których to uroczystości miał przemawiać ambasador niemiecki w Waszyngtonie. Powodem decyzji O'Briena była obawa, że może dojść do starć między sympatykami a wrogami ruchu hitlerowskiego.

170.000 ludzi w niemieckich obozach koncentracyjnych. „Paris Soir“ donosi z Berlina, że wedle informacji z kół dyplomatycznych liczba internowanych w obozach koncentracyjnych w Niemczech wynosi obecnie 170.000 osób. Pogłoski o amnestji dla więźniów politycznych po plebiscycie w dniu 12 listopada, zostały zdementowane.

Ograniczenie pracy w fabrykach moskiewskich. Fabryka „Dynamo“, jedna z największych w Moskwie, przeszła z 3 zmian na 2 zmiany robotników. W analogiczny sposób ma być zmniejszona praca we wszystkich fabrykach moskiewskich.

Samobójstwo kupca.

W kamienicy przy ul. Legionów 29, wczoraj około godz. 9 rano wyskoczył z okna III piętra na podwórze 37-letni kupiec Józef Duchowny z Szumskiej obok Krzemieńca, ponosząc śmierć na miejscu. Powodem samobójstwa były trudności finansowe.

P. Premier Jędrzejewicz na Zamku.

Warszawa, 26 października. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś przedpołudniem prezesa Rady Ministrów p. Jędrzejewicza, który informował P. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Rewizje u członków Stronnictwa Ludowego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 października. (Sz.) W Myślenicach policja przeprowadziła rewizję w domu prezesa Koła Stronnictwa Ludowego Jana Rogę i prezesa Koła Młodzieży Wiejskiej Szczepana Deptę. U pierwszego z nich znaleziono amerykański rewolwer bębnowy i gazetę komunistyczną, u drugiego zaś 3 naboje w kieszeni kamizelki, co nasuwa przypuszczenie, że posiada on broń. Obaj ukrywali się przed aresztowaniem, utrzymując ścisły kontakt z działaczami Stronnictwa Ludowego powiatu limanowskiego.

Protest rządu angielskiego z powodu uwięzienia dziennikarza

Londyn, 26 października. (PAT) W związku z aresztowaniem monachijskiego korespondenta „Daily Telegraph” Pantera, ambasador Brytyjski w Berlinie złożył formalną notę, wyrażającą protest ze względu na niedopuszczenie do Pantera brytyjskiego konsula generalnego w Monachium, oraz żądającą podania powodów aresztowania. Zarzut szpiegostwa, wysuwany przez władze niemieckie, jest nietłoty, ponieważ powodem tego zarzutu mogło być tylko sprawozdanie prasowe o manifestacji oddziału szturmowego w Kilheim, co nie może być uważane za akt szpiegowski.

Kłeska wyborcza konserwatystów angielskich.

Londyn, 26 października. (PAT) W jednym z zachodnich okręgów wyborczych Londynu, Fulham, odbyły się wczoraj wybory uzupełniające do Izby Gmin, spowodowane śmiercią deputowanego dotychczasowego. Okręg Fulham był od 15 lat w posiadaniu konserwatystów i uważany był za okręg bezwzględnie pewny. Tymczasem wczorajsze wybory zadały konserwatystom klęskę. Labour Party miała 4.800 głosów większości. Głosy konserwatystów z 24.000 spadły o połowę, zaś głosy Partii Pracy z 9.000 podwoiły się na 18.000.

Jest to dowód zmian, jakie w znacznej części społeczeństwa angielskiego dokonywują się na niekorzyść obecnego rządu narodowego Mac Donalda.

Wys. Komisarz Ligi Narodów dla spraw uchodźców z Niemiec.

Genewa, 26 października. (PAT) Przewodniczący Rady Ligi mianował wysokim komisarzem Ligi do spraw uchodźców z Niemiec p. James G. Mac Donalda, obywatela amerykańskiego, przewodniczącego znanej organizacji amerykańskiej „Foreign Police Association”. Rząd amerykański wyraził zgodę na wydelegowanie oficjalnego reprezentanta do rady administracyjnej, która będzie wspomagać wysokiego komisarza.

10 milionów samobójstw.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 października. (Sz.) Z Genewy donoszą: Socjalno-polityczna komisja Ligi Narodów opublikowała statystykę samobójstw w Europie. Z przedstawień wynika, że w ciągu 30-lecia, t. j. od dnia 1 stycznia 1901 do d. 31 grudnia 1931 r. zanotowano w Europie 10 milionów samobójstw. Największe pozycje w tej przerażającej statystyce stanowią ostatnie lata.

Pas fortyfikacji w północnej Francji.

Znamienna uchwała komisji senackiej.

Paryż, 26 października. (PAT) Na specjalną uwagę zasługuje wczorajsza uchwała komisji wojskowej senatu. Komisja jednogłośnie postanowiła wystąpić z wnioskiem wybudowania na północnych granicach Francji pierścienia stałych fortyfikacji obronnych. Komisja z całym uznaniem ocenia wysiłki sprzymierzonego narodu belgijskiego

w sprawie zabezpieczenia granic, nie mniej jednak wychodząc z założenia, że stolica Francji znajduje się zbyt blisko północnej granicy państwa postanowiła zwrócić uwagę ministerstwa wojny i przyszłego rządu na konieczność przedsięwzięcia jak najrychlej powyższych prac fortyfikacyjnych.

—o—

Wynagrodzenie wójtów i sołtysów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 października. (Sz.) Ustawa samorządowa nadała Ministrowi Spraw Wewnętrznych prawo regulowania wynagrodzeń wójtów i sołtysów gmin wiejskich. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych opracowywany jest projekt rozporządzenia ministerialnego, który ustali maksymalną granicę wynagrodzenia wójtów i sołtysów na terenie całego Państwa.

Zamknięcie uniwersytetu warszawskiego z powodu ekscesów młodzieży akademickiej.

(Korespondencja własna z Berlina.)

Warszawa, 26 października. (Sz.) Wczoraj na Uniwersytecie warszawskim zawieszono wykłady. W dniu dzisiejszym Minister WR. i OP. Janusz Jędrzejewicz przesłał do rektora Uniwersytetu warszawskiego prof. Bieńkowskiego pisemne zarządzenie, którym na zasadzie art. 42 ustawy o szkołach akademickich zamyka z dniem 26 b. m. Uniwersytet warszawski w całości.

Zarządzenie Ministra WR. i OP. umotywowane jest trwającymi od kilku dni na Uniwersytecie warszawskim zajściami, które w dniu 25 b. m. przybrały charakter krwawych ekscesów.

Konsekwencją zarządzenia Ministra WR. OP. dla studentów Uniwersytetu warszawskiego jest to, że z dniem dzisiejszym wszyscy oni przestali być słuchaczami Uniwersytetu warszawskiego. Z chwilą ponownego otwarcia Uniwersytetu, wszyscy studenci będą musieli powtórnie złożyć podania o przyjęcie, bez względu na ilość przestępstw dotychczas lat.

W związku z krwawymi zajściami na Uniwersytecie warszawskim oraz zamknięciem Uniwersytetu, bramy Uniwersytetu były dziś od rana zamknięte.

re. Przed wejściem na dziedziniec gromadziły się grupy młodzieży, które jednak rozpraszala policja. Wśród studentów poczęto kolportować ulotkę Legionu Młodych, w ostrych słowach potępiającą sprawców krwawych zajść. Ulotka ta została przez władze bezpieczeństwa, ze względu na ostry jej ton, skonfiskowana.

Wczoraj wieczorem aresztowany został student Uniwersytetu warszawskiego Jerzy Korzycki, członek b. O. W. P., przy którym znaleziono rewolwer systemu browning. Przyznał się, że strzelał w lokalu Bratniej Pomocy. W dniu dzisiejszym prokurator Kożuchowski przesłuchiwał aresztowanego studenta Korzyckiego.

Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenia celem ustalenia nazwiska drugiego studenta, który miał strzelać do kolegów na dziedzińcu Uniwersytetu. W związku z wczorajszymi zajściami władze bezpieczeństwa przeprowadziły szereg rewizji i aresztowań wśród członków byłego O. W. P., co do których istnieją poszlaki, że byli organizatorami awantur, bądź też brał w nich czynny udział. Wśród kilkunastu aresztowanych zaledwie kilka należy do świata akademickiego. Reszta są to ludzie o niższym wykształceniu.

Prokurator wszczął dochodzenie przeciw władzom uniwersytetu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 października. (Sz.) Prokurator Sądu okręgowego w Warszawie wszczął dochodzenia karne przeciwko władzom uniwersytetu warszawskiego za bezczynność w czasie wczorajszych zajść, w szczególności zaś za niezawiadomienie władz bezpieczeństwa o dokonanej zbrodni popełnionej na terytorium Uniwersytetu.

Jutro prokurator przesłucha w związku z tem dochodzeniem naczelnika wydziału bezpieczeństwa komisariatu rządu p. Łepkowskiego i rektora zamkniętego Uniwersytetu prof. Pieńkowskiego.

stwa o dokonanej zbrodni popełnionej na terytorium Uniwersytetu.

Linia lotnicza Berlin — Warszawa?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 października. (Sz.) Z Berlina donoszą, że kursuje tam pogłoska, jakoby lotnicze władze niemieckie zamierzały zwrócić się do władz polskich z propozycją podjęcia rokowań na temat uruchomienia stałej linii lotniczej Berlin—Warszawa. dla komunikacji pasażerskiej. Konwencja

lotnicza polsko-niemiecka, według opinii strony niemieckiej, jest wyjątkowo aktualna. Potrzebę linii Berlin—Warszawa wskazywały oddawna niemieckie sfery gospodarcze. Ponadto sfery te zwracają uwagę na celowość uruchomienia linii lotniczej Wrocław—Katowice.

Potanie kredytu winno nastąpić również w prywatnych bankach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 października. (Sz.) Wczorajsze zarządzenie Rady Banku Polskiego w sprawie obniżenia stopy dyskontowej, nastąpiło w wyniku pomysłu kształtującej się sytuacji walutowej, dzięki zwiększonemu dopływowi walut i dewiz obcych do Banku Polskiego. Zarządzenie to znajduje ponadto uzasadnienie w dążności do potanienia pieniądza, jaka ujawniła się ostatnio na międzynarodowych rynkach fi-

nansowych. Obniżenie stopy dyskontowej przez Bank Polski jest dalszym etapem potanienia kredytu krótkoterminowego w Polsce.

Decyzja Rady Banku Polskiego jest stwierdzeniem, że sytuacja finansowa w Polsce kształtuje się pomyślnie. Należy się spodziewać, że prywatne instytucje bankowe pójdą śladami naszej instytucji emisyjnej i również obniżą swą stopę dyskontową.

Ak lotniczo-gazowy na Przemyśl.

Przemyśl, 26 października. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbyła się zapowiadana próba ataku samolotów i gazowego na nasze miasto. Ruch w mieście zamarł zupełnie. Sklepy są przeważnie pozamykane, ludzi widać bardzo

niewiele. Co chwila przebiegają ulicami oddziały ratownicze, opatrzone w maski i nosze.

Około godz. 10-ej rano rozlega się ryk syren a wszystkie dzwony biją na alarm. Nad miastem pojawiają się 3 sa-

moloty, które rozpoczynają bombardowanie miasta. Równocześnie na rogach ulic zapalają się świece dynne.

Ulice pustoszeją zupełnie. Publiczność chroni się do bram i schronów, które umieszczone są mniej więcej co 100 kroków. Drogi do schronów wskazują specjalne tablice orientacyjne. Ulicami miasta przebiegają karetki Pogotowia Ratunkowego, oraz auta ciężarowe wiozące drużyny ratownicze.

W akcji ratowniczej uczestniczą oddziały Związku Strzeleckiego, oddziały PW. męskie i żeńskie, oraz oddziały wojskowe. Ustawione dokoła miasta karabiny maszynowe ostrzeliwiają samoloty.

W budynkach rządowych i pracownicy urzędują w maskach gazowych. Atak trwał około 46 minut.

Temperatura we Lwowie w dniu 26 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 727.84 temperatura +6.6; o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 727.26, temper. +9.0; o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 725.97, temperatura +8.8.

Kopernika 15a

Filija Perfumerii S. FEDERA
Sykstuska 7

J. KUTNY, A NIE J. KONTNY.

Prasa lwowska podała wczoraj mylnie nazwisko redaktora „Nowego Czasu” u którego mieszkał Mikołaj Łemmyk. zabójca urzędnika konsulatu Z. S. S. R. we Lwowie. Redaktor „Nowego Czasu” nazywa się nie Józef Kontny, lecz Józef Kutny.

Termin wpłacania 2-ej raty Pożyczki Narodowej.

Warszawa, 26 października. (PAT). Komisarz generalny Pożyczki Narodowej podaje do wiadomości, że z uwagi na przypadające w dniu 1 oraz w dniu 5 listopada święta, termin wpłacania drugiej raty Pożyczki Narodowej został ustalony na okres od 31 października do 6 listopada r. b. włącznie. W związku z tem wszystkie wpłaty na Pożyczkę, które wpłyną od subskrybentów do dnia 6 listopada będą uważane za skuteczne w terminie przewidzianym w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 7 września 1933.

Kopernika 15a
Filija Perfumerji S. FEDERA
Sykstuska 7

Przed Świętem Niepodległości i Obrony Lwowa.

Na uroczystości 15-lecia Niepodległości Państwa Polskiego i Obrony Lwowa zjeżdża do naszego miasta — można rzec — cała Polska. Z Podhala jest zapowiedziana grupa uczestników, złożona z ponad 500 osób. Ponadto przysylają Podhalanie do Lwowa swój chór, teatr regionalny, oraz zespół taneczny, które urządzają Dzień Góralski we Lwowie. Spodziewany jest przyjazd grupy regionalnej z Łowicza w strojach ludowych. Z Wołynia przyjedzie również ponad 500 osób. Z Radziechowa zapowiedziało swój przyjazd 100 uczestników — konnicy. Duża grupa gości przyjedzie z Pomorza, Krakowa, Wileńszczyzny i innych stron Polski. Tłumny udział w lwow-

skim święcie zapowiedzieli bracia nasi z Górnego Śląska.

MASOWA DEKORACJA OBRONCÓW LWOWA.

Jednym z najważniejszych punktów programu w uroczystościach listopadowych, które w bieżącym roku odbędą się we Lwowie, będzie masowa dekoracja uczestników Obrony Lwowa Krzyżem i Medalem Niepodległości. Jak nas informują, dekorowanych będzie około 800 obrońców Lwowa. Będzie to pierwsza w Polsce masowa dekoracja odznaczeniowa, a w szczególności Krzyżem i Medalem Niepodległości.

czyłaby się do 4 grudnia b. r. Jaki byłby dokładny mandat prezydium i jakie miałyby ono prace do wykonania, tego Henderson nie sprecyzował.

Sugestje Hendersona zostały przyjęte, a odpowiednie propozycje zostaną uczynione w czwartek w komisji głównej. Chociaż tymczasem trudno jest przewidzieć, jak potoczą się dalsze prace, faktem jednak jest, że konferencja będzie kontynuowana i niema mowy o tem, by problem rozbrojenia mógł być załatwiony poza nią.

Węgiel nie podrożeje.

Katowice, 26 października. (PAT). Jak nas informuje konwencja węglowa, pogłoski, które pojawiły się o mającej nastąpić podwyżce cen węgla, nie odpowiadają prawdzie.

Z sesji Magistratu.

Wczoraj odbyła się sesja Magistratu pod przewodnictwem wiceprez. Irzyka, w obecności wicepr. dr. Strońskiego, Chajesa i dr. Kubali. Ustalono należytości za udział lekarzy miejskich przy komisyjnych oględzinach zwłok ekshumowanych, wywożonych i przywożonych do Lwowa. Uchwalono wydać firmie inż. Ciechanowicz raty kollaudacyjne z tytułu robót brukowych w ulicy Nikorowicza. Dalej uchwalili Magistrat zaniechać budowy jezdni betonowej w ul. Cłowej, natomiast wykonać budowę tej jezdni z półbruczku bazaltowego na podłożu kamiennym. Wreszcie uchwalono przepisy miejscowe, dotyczące opłat wodociagowych.

Sekretariat Prezydium miasta zawiadamia, że czwartkowa sesja Rady miejskiej, zamiast o godz. 19, odbędzie się o godz. 18.

Samobójstwo w parku Kilińskiego.

W parku Kilińskiego popełnił samobójstwo wczoraj o godz. 20.25 jakiś nieznanego mężczyzna wyszarzał z reвольweru w prawą skroń. Przy samobójcy nie znaleziono żadnych papierów, tak że nie można było ustalić jego nazwiska. Lekarz dzielnicowy polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej. Mężczyzna ów, o inteligentnym wyglądzie twarzy, był ubrany w przystoite ciemne ubranie, jasny trenchcoat i żółte buciki. Był on wysokiego wzrostu, włosy ciemno blond, wiek około lat 40.

Stałe ogólnopolskie targi futrzane.

W porozumieniu z prezesem komitetu wykonawczego Targów Północnych, prezydentem m. Wilna p. Małyszewskim postanowiono na zebraniu kupców i przemysłowców branży futrzanej zorganizować w Wilnie stałe ogólnopolskie targi futrzane. Targi te odbywać się będą w miesiącach letnich. Pierwsze targi odbędą się już w roku przyszłym w miesiącu lipcu.

Pożar na terenie Banku Pol.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 października. (Sz) Dziś o godzinie 8.55 rano warszawska straż ogniowa została zaalarmowana wiadomością o pożarze na terenie Banku Polskiego. Natychmiast przybył na miejsce oddział straży ogniowej. Jak się okazało, pożar powstał w parterowej szopie drewnianej, w której magazynowano stare papiery. Ogień, natrąwszy na łatwo palny materiał, objął cały magazyn. Po godzinnej akcji udało się część budynku uratować. Zniszczone przez ogień i wskutek polewania wodą papiery nie przedstawiały specjalnej wartości. Jak wykazały dochodzenia, ogień powstał wskutek zaprószenia

Adolf Hitler o „jabłku niezgody” między Niemcami i Polską.

Berlin, 26 października. (PAT) W środę w południe agencja Wolffa opublikowała pełny urzędowy tekst wczorajszej mowy Hitlera. Według urzędowego tekstu ustęp, odnoszący się do Polski, brzmi następująco:

„Podobnie, jak gospodarczo postępowało bezsensownie, tak i politycznie postępowało również bezsensownie. Tylko jeden przykład: Pomiędzy Polską a Niemcami tworzy się korytarz. Można było wówczas znaleźć inne rozwiązanie. Istnieją w Europie Niemcy i istnieją w Europie Polacy. Oba narody będą musiały przyzwyczaić się do współżycia obok siebie i ze sobą, oraz do wzajemnego znoszenia się (ożywione okłaski). Ani Polacy nie mogą wykreślić narodu niemieckiego z mapy Europy, ani też my nie jesteśmy tak nierozumni, aby chcieć wykreślić Polaków (głosy „bardzo słusznie” — wesołość).

Wtemy, że oba narody istnieją i że muszą ze sobą współżyć. Dlaczego więc rzuca się w ich życie jabłko niezgody? Wszystkie mogły wówczas mocarstwa dokonać, dlaczegoż więc musiały tak postąpić? Można było

znaleźć inną drogę, aby być sprawiedliwym dla obu krajów — ale tego przecież nie chcieli. Ten pokój wersalski ma tylko jedną myśl: w jaki sposób możnaby sztucznie utrzymać niepokój na przyszłość”.

Paryż, 26 października. (PAT) Radyczny „Notre Temps” omawia głosy prasy polskiej o ostatniej mowie Hitlera i przytacza ustęp z przemówienia Hitlera o Pomorzu, zapytując, czy deklaracja ta nie stanowi pewnego rodzaju oferty pod adresem Polski, oferty dla uzupełnienia i zrównoważenia propozycji poczynionych Francji. Pismo zwraca uwagę na ostatnie rokowania ekonomiczne polsko-niemieckie, które przybrały raczej obrót poirytujący. Artykuł swój „Notre Temps” zaopatruje tytułem „Odpowiedź stosunków polsko-niemieckich”.

Zwyżka kursu franka francuskiego na wiadomość o tworzeniu rządu przez Sarraut'a.

Paryż, 26 października. (PAT) Wiadomość o powierzeniu Albertowi Sarraut misji tworzenia gabinetu wpłynęła uspokajająco na koła finansowe. Zaznaczył się spadek funta i dolara. Funt notowany był przy zamknięciu giełdy paryskiej 80.90 w stosunku do 82.35 w dniu wczorajszym. Dolara notowano 16.85 (czoraj 17.35). Na dzisiejszej giełdzie robiono również transakcje złotym polskim i notowano 287 fr. za 100 zł. co stanowi zwyżkę złotego o 50 centymów w stosunku do ostatnich notowań oficjalnych.

Paryż, 26 października. (PAT) W związku z powierzeniem misji tworzenia rządu Albertowi Sarraut, „La Liberte” stwierdza, że premier stoi przed

dwoma zasadniczymi faktami: 1) grupa Renaudela neosocjalistów, nie chcą wziąć udziału w rządzie, 2) lewica radykalna wyraźnie zastrzega, że nowy rząd nie może szukać oparcia u socjalistów.

Grupa socjalistyczna odbyła dziś posiedzenie, na którym wywiązała się gwałtowna walka między zwolennikami Bluma a neosocjalistami. Neosocjaliści ostro zarzucono, że głosowali za rządem Daladiera. W polemice postawiono wniosek wyłączenia neosocjalistów z partii. Ostateczna decyzja nie zapadła i odroczone została do posiedzenia rady partyjnej. Neosocjaliści zapowiedzieli, że w razie wykluczenia ich z partii odwołają się do Międzynarodówki.

Jak potoczą się dalsze prace konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 26 października. (PAT) Prezydium konferencji rozbrojeniowej zebrano się w dniu 24 b. m.

Henderson w dłuższym ekspozycji sformułował swoje poglądy na obecną sytuację. Sądzi on, że mimo ostatnich wydarzeń konferencja ma obowiązek opracowania konwencji. Odroczenie konferencji do roku przyszłego, jest niedopuszczalne. Henderson przypominał,

że dawno postanowiono rozpocząć drugie czytanie projektu konwencji dopiero wtedy, gdy nastąpi większe uzgodnienie poglądów. Przewodniczący sugeruje więc by komisji głównej zaproponować, aby powierzyła prezydium zadanie opracowania tekstu do drugiego czytania i przeprowadzenie odpowiednich rozmów. Powierzywszy prezydium tę misję, komisja główna odro-

Rugi w Związku prasy berlińskiej.

Berlin, 26 października. (PAT) Zarząd związku prasy berlińskiej wykluczył ze związku kilku swych członków, m. in. b. szefa prasowego rządu pruskiego Hansa Goslera, b. posłów do Reichstagu Heiniga i Wappenheimera, długoletniego prezydenta Reichstagu, socjaldemokratę Pawła Loebege, b. red. „Vorwaertsu” Wiktora Schiffa i b. szefa prezydium policji Schoenly'ego. Jako motyw, związek podaje, że wspomniani członkowie obrażaliby powagę związku przez należenie do niego.

Jak ujęto Czajkowskiego.

Stanisławów, 26 października. (D). W uzupełnieniu wiadomości o zastrzeleniu groźnego bandyty Hirn-Czajkowskiego w Serafinicach (donieśliśmy o tem wczoraj) podajemy kilka dalszych szczegółów:

Gdy posterunkowy Jankowiak wszedł o godz. 11 przedpoł. do domu matki Czajkowskiego, bandyta siedział przy stole czytając gazetę. Ujrzawszy posterunkowego, chwycił haczyk żelazny i zamierzył się na niego. Strzał po sterunkowego położył Czajkowskiego trupem na miejscu. Matka bandyty, stając w obronie syna, uderzyła policjanta siekierą, jednak wkrótce usunęła się na ziemię, otrzymawszy śmiertelny postrzał z rewolweru.

Do Serafiniec przybyła komisja sądowno-lekarska.

RADA GRODZKA BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM WE LWOWIE

zawiadamia, że w sobotę dnia 28-go października 1933 roku w lokalu Klubu przy placu Marjackim l. 4 (Hotel Europejski) p. Dyr. MIECZYŚLAW OPAŁEK wygłosi referat p. t.:

„W DAWNYM TEATRZE”

Wstęp za okazaniem karty klubowej.

Początek o godz. 19-tej.

Wierzyciele czy właściciele Towarzystw Akcyjnych.

Etatyzm czy liberalizm — oto temat dyskusji, jaka toczy się coraz namiętniej między teoretykami i praktykami współczesnej polityki gospodarczej. Dykusja, chociaż głośniejsza, ma charakter raczej teoretyczny, życie bowiem nie uzależnia swego biegu od chwilowego zwycięstwa tej czy innej doktryny. Przeciwnie, zmusza ono nieraz poszczególne rządy do zdecydowanych posunięć organizacyjnych, niezależnie od niezakończonych jeszcze sporu.

Jest to zjawisko zupełnie zrozumiałe, jeśli się zważy, że coraz bardziej skomplikowane formy gospodarki przyśpieszają, wymykając się z pod jakiegokolwiek kontroli, nie dają równocześnie żadnej gwarancji, czy interes reprezentowanego przez nich kapitału nie stoi w sprzeczności z interesem innych warstw społecznych, a co za tem idzie i z interesem ogólnopństwowym.

Różne decyzje, powzięte ostatnio przez rząd polski, ujęte pod tym kątem widzenia, nie dowodzą, bynajmniej o zwycięstwie jednej z doktryn, lecz są wynikiem trzeźwej oceny sytuacji w kraju i konieczności zagwarantowania normalnego rozwoju wewnętrznego państwa.

Ustawa kartelowa pozwala na zdecydowaną ingerencję państwa w wypadku, kiedy interes grupy przemysłowców sprzeciwia się interesom szerokiego mas konsumentów.

Rozporządzenie o przymusowym rozjemstwie w zatargach zbiorowych daje podstawę do wkroczenia wówczas, kiedy sfery pracownicze nie mają dość siły na obronę swych żądań, a długotrwała walka zagraża spokojowi publicznemu.

Uchwalony ostatnio przez Radę Ministrów projekt rozporządzenia o bilansach spółek akcyjnych, żądając jasnego formułowania tych bilansów, broni praw drobnego akcjonariusza i gospodarczego interesu państwa.

Jaki jest charakter kapitału akcyjnego w Polsce najlepiej ilustrują cyfry. Według danych Komisji Ankietowej w 15-tu największych przedsiębiorstwach hutniczych na Górnym Śląsku, kapitał akcyjny składał się ze 155 milj. zł. po

chodzenia zagranicznego, a tylko z 55 milj. zł. pochodzenia krajowego. Kapi tał niemiecki stanowił w niektórych hutach od 50 proc. (Zjednoczone Huty Królewska i Laura), do 100 proc. (Ferro, „Selesia“, „Bismarckshütte“, „Katowicka Sp. Akcyjna“ itd.).

Polityka tego kapitału ma bardzo wyraźne oblicze. Wygórowane koszty administracyjne i olbrzymie procenty od kapitałów w sztucznie zadłużonych przedsiębiorstwach decydują o deficytowych bilansach.

Tu znów cyfry wykażą najlepiej stan faktyczny. Katowicka Sp. Akcyjna ma 108 milj. zł. kredytów na 100 milj. zł. kapitału akcyjnego. Spółka Akcyjna Giesche posiada 94 milj. zł. długów itd. Większość tych towarzystw zadłużona jest w bankach niemieckich.

A co najważniejsza — wierzyciele przedsiębiorstw akcyjnych są jednocześnie ich właścicielami, skupiają większość akcji w swoich rękach i mogą dowolnie wpływać na politykę spółek. Nie zależy im bynajmniej na dochodowości przedsiębiorstw, od dochodów bowiem muszą płacić podatki — wola płacić sobie samym wysokie procenty

i unikać w ten sposób zobowiązań skarbowych.

Ze w ten sposób traci drobnemu akcjonariuszowi, nie otrzymującemu zupełnie dywidendy od swych kapitałów, to nie wchodzi w rachubę wielkich potentatów przemysłowych.

Polityka ta zresztą przynosi im podwójną korzyść. Wykazując deficytowość przedsiębiorstw, wygrywa jednocześnie poważny atut w dążeniu do obniżki płac robotniczych, grożąc w każdej chwili zamknięciem nierentownych zakładów.

Na brak dochodów w przedsiębiorstwach wpływają również niewspółmiernie wysokie koszty administracyjne, nieraz skrytykowane w bilansach.

Niedawno jedno z pism pracowniczych podało ciekawe przykłady stosunku kosztów administracyjnych do wynagrodzenia robotników w przedsiębiorstwach.

W pewnym zakładzie przemysłu włókienniczego pobory 9-ciu dyrektorów — nie wliczając w to tantiem nadzwyczajnych — wynosiły około 2 milj. zł., natomiast zarobki 2800 robotników —

Utworzenie Koła BBWR VI. dzielnicy.

Szeroki organizację Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem wzrastała szybko na terenie Lwowa. Nowym wyrazem tego jest fakt założenie Koła dzielnicowego VI dzielnicy, która zawiązała się onegdaj na zebraniu obywatelskim w szkole im. Konarskiego. Które odbyło się przy licznych udziałach mieszkańców dzielnicy.

Obrady otworzył naczelnik urzędu VI dzielnicy dr. Paweł Borecki, przedstawiając w krótkim zagraniu cele organizacji dzielnicowej. Wybrano przewodniczącym zebrania z przewod. Sochackim na czele.

Następnie poseł dr. Wojciechowski w pełnym zapału i przekonującej mocy przemówieniu podniósł momenty, skłaniające większość społeczeństwa do popierania Rządu w jego zamiarach, przyczem zwrócił uwagę na motywy, jakie powinny być decydujące dla obywateli Lwowa i Małopolski Wschodniej. W naszych stosunkach jednolite społeczeństwo polskie jest bardziej jeszcze konieczna,

niż w Polsce centralnej — opozycja wobec Rządu jest na kresach luksusu, na który państwo myślicy obywateli nie może sobie pozwolić.

Przemówienie przyjęto żywym oklaskami, poczem uchwalono jednogłośnie założyć Koło BBWR VI. dzielnicy i wybrano zarząd w skład którego weszli pp.: Prezes: Panmer Gustaw, wicepr. Dembiec Fryderyk, sekretarz Heil Mieczysław, zast. sekr. Leski Franciszek, skarbnik Borecki Paweł zast. skarbn. Tag Adolf, gospodarz Booss Mieczysław. — Członkowie Zarządu: Kiszka Zygmunt, Fux Emil, dr. Ignarowicz Tadeusz, Dornhelm Teodor, Dr. Spett Karol, Sochacki Eugeniusz, Kania Stanisław, Rzeszutko Tomasz, Eile Jakób, Balicki Jan.

Na zakończenie wznieśli okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Bezpośrednio po zebraniu obradował zarząd Koła nad sprawami organizacyjnymi.

KLUCZ DO ZDROWIA

GERMATOL

D-ro DOBRZAŃSKIEGO

LECZY

REUMATYZM, ISCHIAS, ARTRYTYZM, NEURALGIE, ZAPALENIE NERWÓW i t. p.

GOI

ODKAŻA

RÓŻE, EGZEME, CZYRAKI, WRZODY, RANY i t. p.

ŻADAĆ WSZĘDZIE

Lab. „GERMATOL“ Warszawa, Jerozolimska 24

5 milj. zł. W innym przedsiębiorstwie tej samej gałęzi przemysłu pensje 10 dyrektorów (6-ciu członków zarządu i 4-ech dyrektorów technicznych) wynosiły 610 tys., a zarobki 1150 robotników — 1780 tys. zł.

Klasyczny przykład podaje Komisja ankietowa z 1927 r. 10-ciu dyrektorów w pewnym przedsiębiorstwie zarabiali przeszło 29 tys. zł., 47-miu członków władz kierowniczych około 22 tys. zł., a więc razem (bez urzędników) 50 tys. zł., a 434 robotników — 45 tys. zł.

Komisja ankietowa oddawna już stwierdziła, że w większości gałęzi produkcji robocizna wynosi od kilku do kilkunastu procent (n.p. w hutach żelaznych od 8—20 proc.). Nie przeszkadza to jednak wysuwać stale na plan pierwszy obniżki kosztów produkcji — zmniejszenia wysokości płac robotniczych.

Zarówno sztuczne odłożenie spółek, jak i wygórowane koszty administracyjne łatwo ukryć jest w rozmyślnie zaciemnionych bilansach tych przedsiębiorstw, w których często specjalista nawet nie może się zorientować.

To też należy przypuszczać, że nowe rozporządzenie o bilansach spółek akcyjnych w dużej mierze zapobiegnie nadużyciom na przyszłość i da możliwość wpływania na zmianę dotychczasowej szkodliwej polityki niektórych towarzystw akcyjnych.

I. M.

Odkrycie nowej komety.

W obserwatorium harwardzkim w Cambridge w Stanach Zjednoczonych, odkryto na tle gwiazd konstelacji Wieroryba — nową kometa.

Nowo odkryte ciało niebieskie przedstawia się jako mglista gwiazda 13-tej wielkości. Przesuwa się w kierunku południowym.

Kopernika 15a
Filja Perfumerji S. FEDERA
Sykstuska 7

Polskie czasopiśmiennictwo morskie

Skonńczył się już całkowicie tegoroczny sezon nad morzem.

Opustoszały wioski rybackie, przestały kursować statki żeglugi przybrzeżnej i pociągi kąpielowe. Wróciliśmy do domów i zajęć, wspominając od czasu do czasu miłe chwile nad morzem, obiecując sobie, że na drugi rok znów pojedziemy o ile itd. itd. I na ten nasz ślunek do morza kofczy się. Nie nadzwyczajnie przedstawia się także zajęcie sprawa morska w czasopiśmiennictwie, i to zarówno w dziennikach jak i miesięcznikach, czy tygodniakach. Parę artykułów lub nawet cały numer z okazji Święta Morza, jakieś korespondencje najczęściej przygodnych korespondentów w czasie wakacji i... koniec.

Temu wdzięczniejsze zadanie miały tu pisma poświęcone morzu. Pismami temi są: „Morze“ i „Od Naszego Morza“. Wymieniam tylko te pisma, chociaż mi bowiem w tym wypadku o piśmie, zaznającym szeroki ogół młodzieży z zagadnieniami morskimi. Artykuły wyłącznie naukowe i fachowe znajdujemy w „Pamiętniku Instytutu Bałtyckiego“, lub w „Przeglądzie Morskim“ miesięczniku Marynarki Wojennej. — Czasopiśmiennictwo zaś, zaznającymi w popularny sposób z zagadnieniami morskimi są jak wspom-

niałem „Morze“ i „Od Naszego Morza“.

Miesięcznik „Morze“ organ Ligi Morskiej i kolonialnej jest pierwszym polskim piśmem morskim i wychodzi od 1924 r. — zatem 10-ty rok. Wychodziło ono zatem już wtedy, gdy Gdynia była jeszcze wsią, gdy żegluga przybrzeżna była w rękach niemieckich, gdy nie mieliśmy zupełnie prawie floty handlowej i wojennej. Dla jasnego przykładu wspomnę, że było to czas, kiedy jedynym statkiem pod polską banderą handlową był żaglowiec szkolny „Lwów“, zaś o okrętach pasażerskich transatlantycznych nawet nie marzyliśmy.

Dla spraw morskich społeczeństwo było obojętne i trzeba było dużo siły woli i entuzjazmu pierwszych wydawców i redaktorów, by jak to słusznie określił w jednym ze swych artykułów kmdr. Korytowski: „spełnić rolę taram, który przebiegał się ze swymi sprawami morskimi w mury nieświadoomości, w góry niechęci i obojętności dla spraw tych wśród społeczeństwa“.

Dziś po 10 latach można śmiało twierdzić, iż każdy prawie rozumie na prawdę potrzebę dostępu do morza. Zawsza to przedewszystkiem Rządu, morskopolitykę prowadzącego, dalej wiele uczyniła tu dobra propaganda „Święta Morza“, wreszcie niemała zasłu-

gę ma także pismo, idee morską propagujące.

„Morze“ początkowo skromne piśmo rozwinęło się bardzo pięknie.

Dziś każdy numer tego miesięcznika przedstawia się bardzo okazałe tak co do treści jak i objętości. Nakład wynosi przeciętnie kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy, a w Święto Morza nawet 100.000.

Znajdują tu omówienie wszelkie sprawy, związane z historią Pomorza, sprawy, dotyczące marynarki wojennej i handlowej dawniej i dziś, zagadnienia rybołówstwa, żeglugi, obrony wybrzeża i portów etc. W każdym numerze znajdują się również kroniki: „Kronika L. M. i K“, „Jacht i kajak“, „Z życia marynarki wojennej“. Wreszcie część każdego numeru zajęta jest przez dział p. n. „Pionier kolonialny“, gdzie omawiane są kwestie związane z emigracją polską; więc jej możliwości i potrzeby i zadania, dalej życie Polonii zagranicznej, przegląd kolonialny i wrażenia z podróży jak B. T. Lepickiego, L. Janikowskiego i in. Marynistyczna nowela lub wiersz dopełnia całości numeru. Na uwagę zasługują również efektowne i estetyczne okładki.

Drugie pisma morskie p. tyt.: „Od Naszego Morza“ ukazują się już piąty rok i jest dwutygodnikiem, przeznaczonym głównie dla młodzieży. Piśmo wychodzi w Wąbrzeźnie na Pomorzu. Zadaniem jego jest szerzenie znajomości spraw, dotyczących Bałtyku i Po-

morza, każdy unner wspomnianego piśnia zawiera tyle ciekawych a naogół mało znanych rzeczy, że nie tylko młodzież, ale i starsi zapoznają się z jego treścią. Znajdujemy tam popularnie podane artykuły historyczno-literackie, poezję nową i poezję marynistyczną, bardzo wiele miejsca poświęca się stałe Gdyni. Na uwagę szczególnie zasługują szereg artykułów o Kaszubach, Zwyczajami kaszubskimi zajęli się szczególnie Jan Patock omawiając Boże Narodzenie, Nowy Rok, Wielkanoc, koledy, wesela i t. d. na Kaszubach. Poza tem umieszcza się nie raz utwory prozaiczne lub poetyckie w gwarze kaszubskiej. Opisy wycieczek morskich, recenzje książek dotyczących morza, kroniki dopełniają numerów. Najwięcej współpracowników „Od Naszego Morza“ dostarcza naturalnie Pomorze. Znajdujemy wśród nich, co zasługuje na szczególne podkreślenie wielu księży i nauczycieli, którzy przecież poza swymi sprawami zawodowymi zajmują się poważnie kaszubszczyzną, czy też sprawami Pomorza. Oba omówione pisma zaznającymi z zagadnieniami morskimi i szerzącymi umiowanie morza i ziemi Pomorskiej zasługują na jak największe rozpowszechnienie. W szkole i świątyni żołnierskiej, szty strzeleckiej, w kawiarni i cukierni winne znajdować się pisma służące dobrej sprawie, bo idee morską w Polsce propagujące.

Franciszek Pajczkowski.

Wiadomości bieżące

27

października
1933

Piątek

Wincentego

jutro: Szymona

Wschód słońca 6:22

Zachód słońca 16:17

TEATR WIELKI

Piątek, 27 b. m. o godz. 7:30 „Fräulein Doktor”.

Sobota 28 b. m. o godz. 3:30 III. p. pokój Nr. 17.

Niedziela, 29 b. m. o godz. 7:30 „Fräulein Doktor”.

Poniedziałek, 30 b. m. o godz. 7:30 „Bak. chantki”.

Wtorek, 31 b. m. o godz. 7:30 Premiera „Wesele” St. Wyspiańskiego.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 27 b. m. o godz. 7:30 „Dzika pszczoła”.

Sobota, 28 b. m. o godz. 3:30 „Gotówka”.

Niedziela, 29 b. m. o godz. 7:30 „Dzika pszczoła”.

Poniedziałek, 30 b. m. o godz. 7:30 „Dzika pszczoła”.

COLLOSEUM:

Film „Noce portowe”. Rewja „Szukamy pieprzyka”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Chata wuja Toma”.

APOLLO: „Zdobycie cie muszę” Jan Kiepura.

ATLANTIC: „King Kong”.

CASINO: „Biała lilia”.

CHIMERA: „Jei Królewska Mość” (Lilian Harwey).

GRAZYNA: „Asceta” oraz rewja Kaczorowskiego.

KOPERNIK: „Pieśń nad pieśniami”.

MARYSIENKA: „Wuj Mozes”.

MIRAŻ: „Baby” z Anny Ondra.

MUZA: „Jego Ekselencja subiekt”.

PALACE: Jan Kiepura „Zdobycie cie muszę”.

PAN: „Siostra Angelika”.

PASAŻ: „Wyspa tajemnic” i Chór Jewellersów.

RAJ: „Naucz mnie kochać”.

STYLOWY: „Bracia Karamazow” i „Mecz komików”.

ŚWIT: „Krysia Leśniczanka” i „Pat Patachon w opałach”.

UCIECHA: „Piraci stepu” oraz rewja EDDI.

— Z Teatru Wielkiego Nieodwołalnie ostatnie przedstawienie „Fräulein Doktor”.

Dzisiaj w piątek, w dniu następnym „Fräulein Doktor”, sensacyjny faktomontaż J. Tępy, największa teatralna rewelacja współczesnej doby, sztuka która po niebawmych sukcesach na scenach polskich zdołała sobie z miejsca prawie wszystkie większe sceny metropolii europejskich, została zaaprobowana jako scenariusz filmowy dla wytwórni amerykańskiej, ostatnio wystawiana będzie w Nowym Yorku w języku hebrajskim.

— Z Teatru Rozmaitości. „Dzika pszczoła”. Ostatnia nowość znakomitego poety i dramaturga L. H. Morstina, która zdobyła ogromne powodzenie na scenach warszawskiej, krakowskiej i poznańskiej, odegrana będzie dzisiaj oraz w sobotę, niedzielę i poniedziałek, poczem nieodwołalnie schodzi z repertuaru.

— Teatr Wielki. W niedzielę, dnia 29 b. m. o godzinie 3:30 gra Teatr Wielki po cennie najniższych sztukę L. Zilahiiego pt. „III. p. pokój Nr. 17” w świetnej obsadzie.

— Teatr Rozmaitości: Na przedstawieniu popołudniowym o godz. 3:30 w niedzielę, w dniu 29 b. m. odegrana zostanie czarująca pełna humoru i aktualności komedia Ebermayera i Cammerlohra „Gotówka”, stanowiąca prawdziwie clou ostatnich nowości lekkiego repertuaru.

— Wyspiański w Teatrze Wielkim: W myśl swoich zamierzeń artystycznych, idących po linii utrzymania najwyższego poziomu repertuarowego i popularyzacji najlepszych arcydzieł literatury rodzimej i zagranicznej, Teatr Wielki wystawia w najbliższym czasie bo 31 b. m. „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego sięgając tem samym do najwspanialszych utworów z dziedziny współczesnego dorobku scenicznej literatury polskiej.

Gigantyczna wizja wielkiego poety, wcielona w szereg scen, tętniących życiem i barwnych mocnym kolorystem wsi polskiej przepleciona w porywające siłą i natchnieniem słowa należy do nieśmiertelnych i wiecznie aktualnych arcydzieł, dając widowni obraz, przepojony żarem wieszczyczych obiaśnień, widowisko wywołujące niezatarte wrażenie. Wprowadzenie na scenę „Wesela” przeżywającego obecnie swój

Przed Świętem Zmarłych.

Dla oddania czi i hołdu cieniem poległych i zmarłych towarzyszy broni, których śmiertelne szczątki spoczywają na lwowskich cmentarzach, urządzi lwowski garnizon uroczystość w dniu 1 listopada b. r. na cmentarzu Janowskim o godz. 3 po południu, a Związek Obrońców Lwowa — w dniu 1 listopada b. r. o godz. 3.45 po południu, na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Zgromadzeni na cmentarzach żołnierze w służbie czynnej i b. towarzysze broni poległych lub zmarłych zbiorą się na cmentarzach wojskowych, by oddać hołd i wyrazić swoją wdzięczność Tym, których trudami, krwią i ofiarą

z życia Ojczyzna nasza odzyskała udragnioną wolność.

Jesteśmy przekonani, że rodzice i opiekunowie powiodą również swą działalność na te cmentarzyki naszej chwały, by przy grobach bohaterskich żołnierzy polskich, — naszej najdroższej młodzieży, — uczyć swą działalność, że cześć się wieczna należy bohaterom, uczyć, jak miłować należy Ojczyznę, której w potrzebie — trudy, krew i życie nieść należy.

Wszystkich tych, którzy przekroczyli w dniach 1 i 2 listopada progi cmentarza, wzywa się, ażeby w czasie pobytu na cmentarzu zachowywali należąca ciszę i spokój.

Hołd poległym i zmarłym Obrońcom Lwowa.

W środę dnia 1 listopada b. r., o godzinie 15.45 po południu odbędzie się na cmentarzu Obrońców Lwowa uroczyste oddanie hołdu poległym i zmarłym Obrońcom Lwowa z następującym programem: Hejnał odegra orkiestra 40 p. p., deklamacja zbiorowa w wykonaniu kadetów z Korpusu Kadetów Nr. 1 Marszałka J. Piłsudskiego, odprowadzenie chorału przez 16 połączonych lwowskich chórów, złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, hymn państwowy, który odegra orkiestra 40 p. p., poczem jednogłosem cisza na znak hołdu dla poległych i zmarłych Bohaterów, a zbiorowy śpiew pieśni „Boże coś Polskę” zakończy uroczystość, na którą Rada Zawiadująca Związku Obrońców Lwowa

zaprasza Reprezentantów Władz cywilnych i wojskowych, związków i stowarzyszenia ze sztandarami, oraz całe patriotyczne społeczeństwo miasta Lwowa.

Dla związków i stowarzyszeń w zwartych oddziałach i ze sztandarami dostęp na cmentarz Obrońców Lwowa przez główną bramę cmentarza Łyczakowskiego, a powrót do miasta po uroczystości, — tylko przez Pohulankę i ul. Kochanowskiego.

Komitet prosi wszystkie stowarzyszenia i związki o przybycie na cmentarz Obrońców Lwowa punktualnie na godzinę 3.30, oraz o zajęcie miejsc, które wskażą członkowie Komisji porządkowej.

Największy wybór
najnowsze modele
niższe ceny

FUTRA-BERNFELD
Rok założenia 1889
Sprzedaż modeli i skór
w parterze i na I. p.
Nowoczesna pracownia kuśnierska, Lwów, Legionów 7

Na oświatę w wojsku.

W czasie od 5—12 listopada b. r. zaopiekuje do ogółu naszego społeczeństwa Polski „Biały Krzyż” o dobrowolne ofiary na rzecz pracy oświatowo — kulturalnej w wojsku.

„Biały Krzyż” odbędzie się w tym czasie na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem dnia 11 listopada b. r. — a to na podstawie zezwolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

„Polski Biały Krzyż” jest organizacją społeczną, powołaną do utrzymywania łączności między żołnierzem a społeczeństwem. Dać powołanemu do zaszczytnej służby w Armii Narodowej obywatelowi dobrodziejstwo oświaty; dostarczyć mu kształcącej ducha i uszlachetniającej myśli lektury; wytworzyć dlań w godzinach wolnych od służby ciepłą atmosferę towarzyskiego życia w świetlicy; krzewić dobry obyczaj; zaspokoić ciekawość informacji — oto zadania „Polskiego Białego Krzyża” w wojsku. Wypluwają one z wspaniałego Marszałka Piłsudskiego, że „Armia polska nie powinna być kastą, lecz winna tworzyć z narodem jednolity nierozdzielny, a więc niezwykły”. Postulat jednolitości może być urzeczywistniony tylko przez pracę „Polskiego Białego Krzyża”. Im szer

szy będzie jej zasięg, im liczniejszą będzie ona mogła dostarczyć żołnierzowi dowodów pamięci i miłości społeczeństwa — tem szybciej narastać będzie wskazana przez Marszałka Piłsudskiego niezwyciężona potęga wojska, zespolonego z narodem. Płynie stąd dla każdego obywatela moralny przymus stanąć w szeregach „Polskiego Białego Krzyża” i jako symboliczny wyraz głębokiego rozumu obywatelskiego i jako praktyczny odruch wzięcia udziału w budowaniu duchowej i materialnej potęgi Ojczyzny. Udział w pracach P. B. K. nie wymaga ofiar pieniężnych. Drobna składka miesięczna w kwocie 50 groszy, nie może zaważyć na najsłabszym nawet budżecie domowym. Chodzi więc tylko o akt dobrej woli.

Zgłoszenia na członków, oraz dary w gotówce i naturze, jak zeszyty, ołówki, elementarze, czytanki, gry towarzyskie etc. — przysyłać do „Polskiego Białego Krzyża”, przy ul. Wąlowej 16, w parterze, drzwi Nr. 3, w dni powszednie od godziny 8—14 i od godziny 17—19, (telefon Nr. 22—18).

Ofiary w gotówce można również składać w Miejskiej Kasie Oszczędności na rachunek bieżący P. B. K. Nr. 327.

renesans powodzeniowy (wzniesienie w Warszawie przyniosło ponad 60 spektakli) to dla pokoleń powojennych rzadka sposobność zapoznania się z tym genialnym utworem, którego ujęcie na scenie należy do nieodpartych obowiązków kulturalnych. W głównych rolach wystąpią pp. Siemaszkowa, Dziwonińska, Jakubińska, Krzywicka, Malanowicz, Wierzejska, Życzkowska, Bonacka, Martini, Białoszczyński, Stępowski, Strachocki, Krasnowiecki, Jaśkiewicz, Machalski, Kański, Nawara, Więckowski, Krzemieński, Przysławski, Dorwski, Szpiganowicz, Brochwicz, Berski, Michutowicz, Tatarkiewicz, Szczepański, Lewicki, Guttner, Żurawski, Polonowski i inni.

— Teatr Rozmaitości. „Moja siostra i ja” najbliższa premiera Rozmaitości. Teatr Rozmaitości wprowadza już w najbliższych dniach na swój repertuar jedną z najmodniejszych obecnie komedii muzycznych przebojową nowość Benatzkiego „Moja sio

stra i ja”. święcąc obecnie kolosalne sukcesy we wszystkich teatrach muzycznych Europy.

Mile, dowcipne skonstruowanie i ożywie na subtejmym humorze libretto, wyjątkowo melodyjna muzyka (z tak popularnym leit-motytem jak „To ta pierwsza miłość”, składająca się na prawdziwie wartościową całość, tej per excellence komedii muzycznej, którą Rozmaitości wystawiają nadzwyczaj starannie, pod reżyserją W. Radulskiego w doskonale obsadzie z pp. Kamińska, Matusiakówną, Sliwińskim, Dąbrowskim, Leliwą, Kordowskim, Leszcycem i Lewickim, Kierownictwo muzyczne Jakób Mund.

— Wiadomości radiowe. W sobotę, dnia 28 b. m., o godzinie 4-tej popołudniu audycja dla chorych, Ks. Rękas z koncertem. O godz. 8-mej wieczór uroczysty koncert poświęcony muzyce czeskiej z okazji 15-tej rocznicy Niepodległości Republiki

ZE ŚWIATA MODY.

Nowości jesienne.

Jednolitość kreacji i wysoko sięgająca linia wycięcia — oto zasadnicze cechy tegorocznej mody jesiennej. Tytuł się o tem pisze i rozprawia, tyle wyraża obaw, a jednak nie przeszkadza to ośniewać bogactwem pomysłów w nibyto skromnej kreacji. Istnieje tysiące sposobów, które sprawiają, że zamiast oczekiwanej monotonii, widzimy oszałamiające wprost bogactwem efektów ekspozycji w magazynach. Rozumie się, że aby to uniknąć, uświadomić, trzeba rzetelnego artysty. Barwa i tkanina wtedy dopiero radują nasze oczy, kiedy występują jak dobrane pomysły i harmonijne wykończona kompozycja. Przyszwyczailiśmy się już tak bardzo do nieoczekiwanych efektów kontrastowych, że smak nasz zmanierował się i pozbawiona kontrastów całość zdaje się nam być monotonna. Ale czy to słuszne? Czy tak jest w istocie? Wzrosty angielski kostium podrozny z miękkiej puszystej angory w zielonobronzową kratę, podbity zieloną podszewką, dodajmy do niego brązowy sweter ręcznie dziany z szalowymi kołnierzem z zielonej lekkiej krepki welnianej, uzupełnijmy tę całość brązowym paskiem skórzanym, takimż rękawiczkami, torbą i półbutkami czyż nie otrzymamy przy filcowym zielonym kapeluszu tyrolskim harmonijnej i dalekiej od wszelkiej monotonii całości? A czy nie piękny okostium z najmodniejszego obecnie ciemnoszarego sukna w kolorze surowego żelaza z szerokimi reversami przy bordo bluzce z matowej krepki, zawiązanej pod szyję czarno-białą kokardą z bordo kołpakiem frygijskim ręcznie dzianym? A drogocenna lania, czy niedość ożywi nasze suknie popołudniowe?

Co może być piękniejsze i śmieszniejsze od tak wyszukanych kontrastów, jak łączenie rzeczy błyszczących z matowymi, surowych i chłodnych z miękkimi, ciepłymi? Co można zarzucić sukni w kolorze „mure sauvage” ażurowej na ramionach, przybrane ażurowym kołnierzykiem, która ma za całe przybranie blade fiołkową kokardę aksamitną, takż pasek i różowy blask ciała poprzez ażur na ramionach? Czasem futrzana kamizelka z płaskiego futra ożywia monotonię, tworząc piękny kontrast ze świeżością delikatnej twarzy, ale najwyższe uznanie należy się temu, kto wprowadził modę noszenia jesienią staroświeckich białych żabotów, rüszy, kołnierzy i mankietów.

Ciemna suknia spacerowa, której cały szys stanowił piękny krój, dobra była na ulice, ale każdy przyzna, że to, co dobre było do noszenia w mieście, nie nadaje się w mieszkaniu. Trochę białego koloru, w którym każdemu jest do twarzy, napewno nie może zawadzić.

Celine.

Kopernika 15a

Filja Perfumerii S. FEDERA
Sykatuska 7

Czechosłowackiej. Od 11-tej w nocy „Wesoła audycja z Wilna”.

— Colosseum. Dziś i w dniu następnym, w twórczość zostaje doskonała rewja „Szukamy pieprzyka” w wykonaniu zespołu „Periskie Oko”. Wesołe skecze, efektowne tańce, piękne tańce składają się na widowisko, które na długo pozostaje w pamięci widza. Każdy numer programu jest frenetycznie oklaskiwany przez tłumnie zebraną publiczność. Na ekranie wspaniały film p. t. „Noce portowe” grany poraz pierwszy we Lwowie.

— Rewelacyjny program w „Stylowym”. Rewja „Stylowego” p. t. „Mecz komików” budzi entuzjazm widzów. Takich wybuchów śmiechu już dawno nie słyszano. Wszyscy wykonawcy na czele z Bukojemską, Bułatową, Bielskim, Czerwińskim i Mieczkowskim dają koncert gry aktorskiej.

— Kino-rewja „Grażyna”. Dziś, w piątek pożegnana premiera świetnego zespołu A. Kaczorowskiego. Grana jest rewja „Hulaj Dusza”. Zespół ten pozostaje do 31 b. m., poczem wyjeżdża na dłuższy pobyt do Krakowa.

II konkurs modeli szybowców L. O. P. P.

Celem zainteresowania jak najszerzej warsiw młodzieży pięknym sportem szybowcowym. Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie, organizuje II. Konkurs Latających Modeli Szybowców, który odbędzie się w dniach 28 i 29 października br. na lotnisku w Skniłowie. Udział w konkursie wezmą modelarze stale zamieszkali na terenie Województwa lwowskiego; ogółem startować będzie około 20 modeli szybowców.

Według regulaminu zgłoszone szybowce dzielą się na dwie klasy. Najciekawszą jest klasa modeli dowolnych, która daje szerokie pole do popisu młodym konstruktorom.

Konkurs ten odbędzie się na piaskim terenie. Modele do lotu wykorzystywać będą energie gumy. Będzie to pierwszy tego rodzaju konkurs w Polsce. Z tego względu konkurs ten budzi szczególne zainteresowanie.

Dnia 28 b. m. o godzinie 14-tej w zabudowaniach L. O. P. P. na Skniłowie odbędzie się otwarcie konkursu, poczem nastąpią loty.

Bliższych informacji udziela Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie, ul. Podleskiego 1. Telefon 85-00.

Film o Lwowskim Teatrze. Kina lwowskie (Palace i Apollo) wyświetlają obecnie wysoce ciekawy i wartościowy dodatek Pata, nakręcony we Lwowie pod reżyserkim kierownictwem Wacława Radulskiego, reżysera Teatrów Miejskich.

Tytuł tego doskonale zmontowanego technicznie obrazu brzmi „Jak pracuje Teatr Lwowski“, a treścią jego jest jak najdokładniej ujęty przebieg próby generalnej w teatrze ze wszystkimi tajemnicami kulisy, rekwizytorni i garderoby teatralnej. Do datek ten, opracowany z pierwszorzędna znajomością wymogów filmu, uzyskał w Warszawie kwalifikację filmu artystycznego i był wyświetlany przez dwa miesiące. Publiczność teatralna lwowska będzie więc miała sposobność ujrzenia na srebrnym ekranie pracę artystów i znajome z teatru twarze.

Akademja ku czci Chrystusa Króla. Poleskie Stowarzyszenie Bractwa Dobrej Śmierci przy kościele N. P. Marii Snieżnej we Lwowie i Liga Katolicka przy parafii św. Andrzeja, urządza w niedzielę, dnia 29 października b. r. w sali przy ul. Zielonej 1. 84 uroczystą akademję ku czci Chrystusa Króla. Początek o godz. 5:40 wiecz.

Korepetycje. Biuro Porad i Pomocy dla Młodzieży Akademickiej przy Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej we Lwowie, zwraca się do Społeczeństwa, które dotychczas tak życzliwie i ofiarnie spierało z pomocą niezamożnym akademikom, aby zgłaszało w tem Biurze korepetycje i różnego rodzaju zajęcia dla studentów i studentek, nie posiadających odpowiednich do studiów środków materialnych. Dobór zdolnych i sumiennych korepetytorów, oraz kandydatów do innych zajęć — wszelkimi sposobami należy kierować pod adresem: Biuro Informacyjne T-wa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej we Lwowie, Kościuszki 15 lewy parter, w godz. 17-18. Równocześnie podaje się do wiadomości, że wymienione Biuro przyjmuje już podania o niemożności Młodzieży Akademickiej o poniesienie na zapłatę raty czesnego.

Przed rozprawą doraźną przeciw Łemkowi.

Prokuratura sądu okręgowego we Lwowie wygotowała już w sprawie Mikołaja Łemka akt oskarżenia, który został wniesiony do sądu we Lwowie. Łemek według jego dokumentów urodzony jest w Solowie pod Przemyślanami dnia 4 kwietnia 1915 czyli ukończył lat 18.

Zamachowiec Łemek będzie odpowiadać przed sądem doraźnym za zabójstwo Aleksieja Maikowa, naczelnika sekretariatu konsulatu sowieckiego we Lwowie i za postrzenie Jana Dżuga, funkcjonariusza konsulatu Iwan Dżugaj, którego Łemek zranił, oraz inni świadkowie a to: interesenci, którzy znajdowali się w krytycznym czasie w poczekalni konsulatu i funkcjonariusze połączni z aspirantem p. Baranowem na czele.

Rozprawa, którą wyznaczono na po między 30 bm., prawdopodobnie będzie w tym dniu ukończona. Nie jest jednak wykluczone, że wobec znaczniejszej ilości świadków, rozprawa prowadzona będzie również we wtorek 31 bm., a wówczas wyrok zostałby ogłoszony dopiero w drugim dniu rozprawy. (Wschód).

Uwodził w areszcie.

Wczoraj aresztowano we Lwowie pomocnika fryzjerskiego Andrzeja Prymę zam. przy ul. Bałonowej 6, który będąc żonatym przyrzekał małżeństwo kobietom i wyłudzał od nich pieniądze. Ostatnio oszukał służącą St. Oleksów zam. przy ul. Kopernika 52, od której wziął 300 zł. i pościeł.

Wyjazd p. wojewody. Z powodu wyjazdu p. wojewoda lwowski Belina-Prażmowski nie będzie udzielał wpiątek, dnia 27 bm. posuchai.

Nowomianowany wojewoda tarnopolski p. Maruszczyński z wizytami we Lwowie. Nowomianowany wojewoda tarnopolski p. Maruszczyński bawił wczoraj we Lwowie i złożył wizytę p. wojewodzie lwowskiemu Belinie-Prażmowskiemu, z którym odbył dłuższą rozmowę. Również w dniu wczorajszym p. wojewoda tarnopolski złożył wizytę dowódcy Korpusu gen. Popowiczowi i prezesowi sądu apelacyjnego dr. Zielińskiemu.

Konsulat republiki czechosłowackiej we Lwowie w sobotę dnia 28 października z powodu święta narodowego go urzędować nie będzie.

Złodzieje w hallu PKO. Wczoraj w południe aresztowano w hallu PKO przy ul. 3-go Maja, Franciszka Marajewskiego i Domicję Skowron z Poznania oraz Stanisława Szymanta z Szopienic, znanych złodziei.

Nagły zgon w pociągu. Wczoraj w nocy w pociągu osobowym między stacjami Podzamczem a dworcem Głównym zmarła nagle 3-letnia Helena Kruszyniec z Horbaczowa. Złotki jej odstawiono do Instytutu Medycyny sądowej.

R. Drzała poleca koldry, materace, przerwania koldry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorażczyzna 1. 5, obok kina „Apollo“.

Zbiórka funduszu na dokończenie pomnika chwały Obrońców Lwowa

Zarząd główny Straży Mogił Polskich Bohaterów we Lwowie zwrócił się z odezwą publiczną o składanie funduszu na dokończenie pomnika „Chwały“ na cmentarzu Obrońców Lwowa. Towarzystwo Straży Mogił Polskich Bohaterów we Lwowie z przewodniczącą p. Neumanową, wiceprzewodniczącą p. Mazanowską, skarbniczką p. Zakrejsową i sekretarką p. Nędzowską — opiekuje się cmentarzem Obrońców Lwowa i pomnikiem na Persenkówce. Wybudowano już kaplicę, katakumby, środkową partię między katakumbami a basenem, studnią i balustradą, otoczono część cmentarza murem, podmurowano groby, postawiono krzyże dębowe z metalowymi tabliczkami na grobach, oraz wybudowano pomnik „Chwały“, na którym znajdują się nazwiska bohaterskich Obrońców Lwowa. Do ukończenia trzeba jednak znacznych funduszy, o nie więc prosi Straż Mogił Polskich Bohaterów. Choćby najdrobniejsze datki nadsyłać należy czeki p. K. O. Nr. 142.396 pod adresem skarbniczki p. dr. Olgi Zakrejsowej, Lwów, ul. Gródecka 66 I. p.

Dochodzenia w sprawie nadużyć w Miejskim Zakładzie Sierót.

W sprawie zawieszonego w urzędowaniu dyrektora Miejskiego Zakładu Sierót przy ul. Kadeckiej, p. Wróblewskiego, toczą się energiczne dochodzenia przedewszystkiem na terenie magistrackim. Specjalna komisja bada za rzuty i przeprowadza lustrację czynności ksiąg i kasy. Prezydium miasta Lwowa ustanowiło obecnie kierownikiem Zakładu p. Chruściela.

Handlarz żywym towarem w areszcie.

W Gdańsku aresztowano Josefa Gruenberga vel Józefa Gzowskiego, który udając bohatęgo obywatela z Argeniny zawierał małżeństwa w różnych miastach Polski, a następnie żony swe wywoził do Ameryki. Ostatnią jego ofiarą była lwowianka Stanisława R. Rodzice Stanisławy zaniepokojeni wyjazdem córki, zawiadomili policję o swych podejrzeniach. Handlarza żywym towarem nębię w Gdańsku, a Stanisława powróciła do swych rodziców.

Kopernika 15a Filja Perfumerji S. FEDERA Sykatuska 7

Ludożercy na wyspach Andamanach.

W zatoce Bengalskiej na archipelagu wysp Andamanów zachował się do dziś dnia szczep dzikich, którzy żyją zupełnie pierwotnie, zbliżeni obyczajem do zwierząt, nieznający ręki cywilizacji, ponieważ Anglicy, będący posiadaczami tych wysp, nie kwapią się jakoś z niesieniem kultury pomiędzy ludożerców. Wskutek tego też wyspy te bardzo rzadko odwiedzane bywają przez białych.

Pierwszy Europejczyk, który po wojnie zawiązał na Andamany p. Hermann F. Börsch opisuje na łamach „Neues Wiener Journalu“ swe spotkanie z dzikimi.

Określenie „Orel“ przybił właśnie do brzegu jednej z wysp, przecinawszy się z trudem pomiędzy rafami koralowymi. Podróżnik obserwując ruch olbrzymich cielskich gronich reklinów na falach zatoki, kiedy na brzegu poza gajem mangrowym spostrzegł prymitywną łódź tubylców. Była ona sporządzona z wydrążonego pnia drzewa długości 4 m., opartą na dwóch końcach dwoma sterzącymi palami. Przywiązany był do nich skręconym niedbale sznurem z tyka drewniany

kraśnik, pływający po wodzie. Zapobiegając to wywróceniu się łódki w czasie silnego kołysania na burzliwych falach, Zaciekawieni biali podziwiali zręczność, z jaką ktorowei żeglarze szynowali po morzu tem dziwnym czółnem, posługując się wiosłami, podobnymi do spiczastych łyżek.

W łodzi siedział jeden mężczyzna, dwie kobiety i dwoje dzieci, wszyscy nadzy, małego wzrostu, o ciałach brązowych, smukłych, sprężystych. Twarze ich jak wogóle u wszystkich ras karłowatych, są niezbyt sympatyczne i nie budzą zaufania. Mięsiste, zniszczone wargi, krzaczaste brwi, wystające kości policzkowe i czołowe nie dodają wcale wdzięku ich fizjonomii. Mężczyzna i dzieci mają głowy porośnięte czarnym, włnistym włosiem — natomiast kobiety mają głowy powleczone warstwą gliny, co z wybrzeża wyglądało tak jakgdyby nosili na głowie ciasto przylegające gładkie masy. Na nagim ciele przepasani są tylko cienkim sznurem. Dzieci błyskają białkami oczu, wykrzykują jakieś niezrozumiałe słowa i dają gestami do zrozumienia, że chcieliby dostać się na okręt, a skoro im odmówiono, z wściekłością od-

pychają swoją łódź od brzegu i znikają z oczu przybyszów.

Tylko na półwyspie, gdzie znajduje się jedyny port tych wysp, zamieszkały przez Europejczyków, zetknęli się tubylcy z cywilizacją i ubierają się w białe płóciennę koszulę, opuszczone na spodnie. Znajduje się tu hinduska kolonia karna, z której ucieczka jest niemożliwa, ponieważ wyspy są pozbawione jakiegokolwiek komunikacji ze światem. A gdyby który ze śmiśków próbował dezercji na łodzi, niedługo byłoby jego marzenie o wolności, gdyż rychło stałby się smaczny kąsek dla głodnych mieszczaków wysp.

Wysiadłszy z okrętu, podróżnik udali się na ląd. Piasek wybrzeża zasiany był muszlami i odłamkami koralu. Na małym wznieśieniu znajdował się obóz dzikich, bardzo prymitywnej budowy. Ani śladu chat i zabudowań. Rodziny pigmejskie mieszkają pod parasolami z liści palmowych, powiązanych sznurami z tyka. Pod namiotami palą się ogniska, podtrzymywane przez kobiety, a w ogniu pieką się szczury lub inne małe zwierzęta. Dzieci oczekują niecierpliwie posiłku.

Przed jednym z ognisk młoda kobieta z pochyloną głową siedzi pogrążona w głębokiej zadumie. Czy siedzący obok niej na ziemi mężczyzna złożył jej wyznanie miłosne? Nic podobnego

— oto rycerski towarzysz podnosi pałkę i bije swą lubą w gliniany czerp na głowie. Rozlega się głuche stukanie...

Obozowisko dzikich otoczone jest z trzech stron krzewami mangrowymi i palmami, których zielona ściana wydaje się nieprzebitą. Od ostatniego ogniska prowadzi jednak w gęszcz wazka, wydeptana ścieżka, która ciekawie przybysz pomimo ostrzeżeń swych towarzyszy podąża w las, wspinając się pod górę, złany cały potem przy tropikalnym upale. Kiedy już chciał zawrócić, zauważył małe odgałęzienie ścieżki wyglądające jak niski, ciemny tunel w gęszczu podziwrotnikowych roślin. Podróżnik zanurzył się w nim i pelzając, dostał się na polanę, ocienioną olbrzymimi drzewami, gdzie ogarnęła go mdła, słodkawa woń.

Z okragłego otworu lochu wyleciały z głośnym brzękiem milardy much, spłoszonych wejściem intruza i wzbily się w powietrze. Z przerażeniem dostrzegł opisywający te wrażenia, że wnętrze jamy wypełnione było szarołotną, skrwawioną masą przeoraną pękniętymi robaków, a w niej rozróżnił czaszki, piszczele, zębra, palce, żeby ludzkie... Ogarnęło go niesamowite uczucie. Straszliwe to sanktuarium zdawało się być cmentarzyskiem lub miejscem kultu religijnego dzikich.

Czy wojna bakteryjna będzie równie groźna jak gazowa?

Sensacyjny okólnik o hodowaniu przez Niemcy bakterij chorobotwórczych do celów wojennych, który dzięki przypadkowi dostał się w ręce jednego z dziennikarzy zagranicznych i tą drogą obiegł prasę całego świata, nie przestaje być tematem dyskusji w niemieckich sferach lekarskich, zwłaszcza tych, które o rozległości wspomnianych przygotowań nie były wystarczająco informowane.

Lekarze niemieccy starają się w pierwszym rzędzie odpowiedzieć na pytanie, czy wojna bakteriami będzie celowa i czy przyniesie rezultaty oczekiwane przez tych, którzy zamierzają z niej skorzystać. I tutaj zdania są podzielone. Pesymiści zwracają uwagę, że Niemcy już w czasie wielkiej wojny używali bakterij, i to bardzo groźnych, do zgnębienia przeciwnika z różnym skutkiem. N.p. w Rumunii i Włoszech Niemcy usiłowali, z małym zresztą powodzeniem, szerzyć epidemie nosacizny wśród koni, w Rosji zaś epidemie dżumy. Z końcem wojny Niemcy rozpetaly wielką pandemię grypy, której ofiarą padła nie tylko Francja, o co im najbardziej chodziło, lecz i same... Niemcy.

Wymienione przykłady — według zdania tych lekarzy niemieckich, którzy nie wierzą w skuteczność wojny bakteryjnej — dowodzą, że szerzenie takich chorób infekcyjnych, jak nosaczyna, a dalej cholera, tyfus brzuszny, ozenwonka nie da oczekiwanego rezultatu, gdyż współczesna medycyna daje sobie z nimi radę.

Z drugiej strony technika szerzenia zarazków napotka na wielkie trudności. Bomby samolotowe i pociski armatnie nie odegrają tu roli, jaką im przeznaczono. Szkodliwie bowiem odbije się na zawartych w nich zarazkach rozgrzanie, jakiemu ulega pocisk w czasie wystrzału. Zaskodzący silnie chorobotwórczy tak kapryśnych tworów jak bakterie może również nagle zmienić warunki bytu, gdy z ampułki wypłynie dobra pożywka, wydostanie się w niekorzystne otoczenie. Napastnik liczyć może tylko na przenoszenie ampułek z bakteriami przez sznégów, których zadaniem będzie zatrucie wody i środków spożywczych, co napotka na trudności, gdy upatrzona ofiara będzie pilnie strzeżona odpowiednich obiektów (rzeźnie, wodociągi, studnie), a pouczona ludność trzymać się będzie zasadniczych postulatów higieny. Wreszcie podkreślają, niewierzący w skuteczność wojny bakteryjnej ogromne koszty, jakie pociągnie za sobą przygotowanie i utrzymanie „materiału bakteri-

ryjnego“ w stanie nadającym się do użytku dla celów wojennych w takiej ilości, by mógł on zaskodzić napaśniętemu, oraz znany już dzisiaj fakt, że do przygotowań do wojny bakteryjnej przystąpiła nie tylko Anglia, a czyżby i inne państwa, które w razie ataku będą mogły zrewanżować się Niemcom. Ten ostatni argument, obawa o własną skórę, jest dla wielu Niemców najbardziej przekonujący.

Inaczej zapatrują się w Niemczech na ewentualną wojnę bakteryjną te sfery lekarskie, które są jej zwolennikami. Radzą one zastosować wówczas arsenał najsrożniejszych zarazków z tyfuszem plamistym i dżumą na ciele przeciw ludziom, z węglikami i nosacizną przeciw zwierzętom i ludziom. Chodzą również wśród wtajemniczonych słuchy o możliwości stosowania śpiączki. Nie zapomina się również o pasorzytach roślinnych, których zadaniem będzie niszczenie pól.

„Ciche“ spory lekarzy niemieckich w sprawie skuteczności wojny bakteriami nie spowodują nawet w razie „zwycięstwa“ jej przeciwników wycofania przez rząd niemiecki okólnika, nakazującego kilkunastu zakładom produkcję bakterij na użytek armij, tembardziej, że okólnik ten będzie miał jedną „dobrą“ stronę: da zajęcie jednemu bezrobotnemu lekarzowi niemieckiemu, których liczba w Niemczech jest większa niż gdzieindziej.

Dr. K.

Kronika stanisławowska.

Podziękowanie za Pożyczkę Narodową

Na rece wojewody stanisławowskiego, Zygmunta Jagodzińskiego wpłynęło pismo od komisarza generalnego pożyczki narodowej, ministra Stefana Starzyńskiego, w którym komisarz generalny dziękuje wojewódzkiemu komitetowi obywatelskiemu

pożyczki narodowej oraz wszystkim komitetom powiatowym i innym działającym na terenie Województwa, jak również zrzeszeniom i organizacjom za wydatne przyczynienie się do powodzenia akcji subskrypcji pożyczki narodowej.

Urząd celny zostaje w Stanisławowie.

W ub. tygodniu ukazały się w prasie wiadomości o zamierzonym przeniesieniu Urzędu w Stanisławowie. W związku z tym interweniowała u wicemin. skarbu Kozłowskiego delegacja stanisławowska, składająca się z posłem Rozmarinem i wiceprez. Hafterem na czele.

Delegacja przedstawiła ministrowi szko-

dy, jakie wyniknąć mogą dla sfer gospodarczych na wypadek przeniesienia Urzędu Celnego i przedłożyła odpowiedni memoriał. — P. min. Kozłowski przychylnie ustosunkował się do przedstawionego mu postulatu i zapewnił delegację, że Urząd Celny w Stanisławowie nie będzie przeniesiony.

O uregulowanie Bystrzycy.

W związku z ciągłymi deszczami — stała się nadzwyczaj aktualna kwestja uregulowania Bystrzycy. Podczas każdorazowych bowiem wylewów Bystrzycy wyrządzają nie tylko ogromne szkody, lecz wyszukując sobie coraz to nowe koryta, zabierają

mieszkańcom miasta grunta, dobytek, a nawet i domy. — Drobne roboty przedsiębiorne tu i ówdzie dla ochrony najbardziej zagrożonych obiektów, nie mogą temu skutecznie przeciwdziałać. — gdyż każde poważniejsze podniesienie stanu wód niszczy wszelkie prowizoryczne tamy i ochrony. Zaradzić temu można tylko przez odpowiednie uregulowanie koryta obu Bystrzyc, co dzisiaj jest możliwe w oparciu o Fundusz Pracy.

Ponieważ w okresie zimowym przygotowuje się plan robót, które mają być wykonane w przyszłym roku z Funduszu Pracy, byłoby bardzo racjonalne, by odpowiednio władze zechciały uwzględnić w swych projektach regulację Bystrzycy — przynajmniej w tych odcinkach, które mogą zagrażać miastu. Zaznaczyć bowiem należy, że Stanisławów rozbudowując się coraz bardziej — zbliża się ku rzekom — wobec czego w razie podniesienia się stanu wód, może zagrażać przedmieściom poważne niebezpieczeństwo.

—0—

Huculszczyna przed sezonem zimowym.

Miejscowości klimatyczne w dolinie Prutu przygotowują się intensywnie do sezonu zimowego. I tak Jaremcze buduje tor łyżwiarski, saneczkowy i skocznie narciarską — zaś Worochta projektuje budowę toru bobsleyowego, saneczkowego i hokejowego. — Zaznaczyć należy, że tak Jaremcze, jak i Worochta posiadają liczne, nowoczesne urządzone pensjonaty otwarte przez cały rok — znane z czystości, dobrowej kuchni i co najważniejsze z nadzwyczaj niskich cen. Ponadto okolica obfituje w pierwszorzędne tereny narciarskie. Oby tylko dopisali gości, to sezon zapowiada się pierwszorzędnie.

—0—

TEATR IM. MONIUSZKI:

Piątek, 27 października, godz. 20: „Artyści“, komedia muzyczna, w 6 obrazach. (premiera).

Sobota 28 b. m., godz. 15:30: „Kopciuszek“, (ceny popularne).

Sobota, 28 b. m., godz. 20: „Artyści“ (po raz drugi).

Niedziela, 29 b. m., godz. 15:30: „Skoła Kokot“, (ceny popularne).

Niedziela 29 b. m., godz. 20: „Artyści“, (poraz trzeci).

KINOTEATRY:

BELLONA: „Dr. Jekyll i mr. Hyde“.

Olimpia: „Śpiew, calus i dziewczyna“ (G. Fröhlich).

WARSZAWA: „Arsen Lupin“ (John i Lionel Barrymore).

URANIA: „Dr. Fu-Manchu“.

SYRENA, TONN: nieczynne.

—0—

Kurs przodowników oświatowych KPW. Ub. niedzieli zakończył się w Warszawie kurs przodowników prac kulturalno-oświatowych Kol. Przyp. Wójsk. W kursie tym brali udział z okręgu tuł Dyrekcji nast. pracowniczy — mgr. Kurdziel St. i Sobelsohn T. ze Stanisławowa oraz Seńczuk St. z Bukaczowca.

Z sali odczytowej. Dziś (piątek 27 bm.), o godz. 19:30, w sali Zjednoczenia Mieszczan Polskich wygłosi kierownik Oddziału Urzędu Wojew., mgr. Stanisław Dusznik, odczyt na temat: „Wielki przemysł a rzemiosło“. Wstęp na odczyt bezpłatny.

Służba nocna na poczcie w Kaluszu. Urząd pocztowy w Kaluszu podjął całonocną i całonocną służbę telefoniczną i telefoniczną, zamiast dotychczasowej służby całonocnej.

Przebrojenie policji w Województwie stanisławowskim. Jak się dowiadujemy w związku z przebrojeniem policji państwowej — zostanie również w najbliższym czasie uzbrojona policja Województwa stanisławowskiego w karabiny systemu manlicher.

Program radjowy.

Piątek, 27 października.

Lwów, (381). Godz. 7—7:55: Audycja poranna. 7:55—11:30: Przerwa. 11:30: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 11:45: Komunikaty, repertuar teatrów i płyty. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. ze Lwowa lekka w wyk. Tadeusza Seredyńskiego. 12:30: Dziennik południowy. 12:35: Wiadomości meteor. 12:38: Tr. ze Lwowa: Dalszy ciąg muzyki lekkiej Tadeusza Seredyńskiego. 13—15:30: Przerwa. 15:30: Wiadomości gospodarcze. 15:40: Tr. z Warszawy. Komunikat Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego i Państw. Zw. Sportowego. 15:45: Lwowska Kronika Harcerska. 15:50: Lwowska Giełda Zbożowa. 15:55: Komunikat VI Okręgu Zw. Strzeleckiego. 16: Wielcy artyści sceny i estrady (płyty). 16:40: „Czasopismo Kobiety“, omówi p. Konstancja Hojnacka. 16:55: Tr. z Warszawy. Recital śpiewaczy Emmy Szabranckiej (sopr.), przy fortepianie prof. L. Urstein. 17:25: Trans. z Poznania. Arje i pieśni w wyk. Kazimierza Czarneckiego (tenor). 17:50: „Kacik Polskiego Tow. Krajoznawczego“. 18: Trans. z Warszawy. „W polskiej wytwórni węg“ — wygl. dr. Feliks Burdecki. 18:20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kaw. „Adria“. 19:05: Rozmaitości. 19:25: Felieton aktualny. 19:40: Odczytanie programu na dzień następny. 19:45: Dziennik wieczorny. 19:55 — 20: Przerwa. 20: Pogadanka muzyczna p. Karola Stromengera. 20:15: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonij Warsz. w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. K. B. Jiraka oraz Grzegorza Piatigorskiego (wiolonczela). 21: Felieton literacki. „Pierwszy recenzent literacki“ — wygl. p. Stanisław Adamczewski. 21:15: Dalszy ciąg koncertu. 22:40: Wiadomości sportowe. 22:50: Muzyka taneczna z kaw. „Adria“. 23: Komunikaty. 23:05—23:30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych.

Sobota, 28 października.

Lwów, (381). Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:30: Przerwa. 11:30: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 11:45: Trans. z Warszawy. Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej dla Państw. Urz. Pośrednictwa Pracy. 11:50: Komunikaty i repertuar teatrów. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej. 12:05: Muzyka popularna z płyt. 12:30: Dziennik południowy. 12:35: Dalszy ciąg muzyki popularnej z płyt. 13—15:30: Przerwa. 15:30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15:40: Arje operowe w wyk. Szajapina (płyty). 15:55: Chwilka Ligi Morskiej i Kolonialnej. 16: Audycja dla chorych w opr. ks. kap. Michała Reka-sa i koncert orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16:40: Transmisja z Warszawy. Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor p. Lucien Roquigny. 16:55: Trans. z Warszawy. Koncert popularny w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 17:50: Rozmaitości. 18: Trans. z Warszawy. „Z wędrówki po Górnym Śląsku“ — wygl. dr. Marian Stępowski. 18:20: Trans. z Warszawy. Duet saksofonowy i Adam Aston — piosenki. 19:05: „Edward Jelinek, najwybitniejszy polonofil czeski“ — wygl. dr. Władysław Wistocki. 19:18: Muzyka z płyt. 19:25: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki: „Cyprian Kamil Norwid: „Litania do Najśw. Panny Marii““. 19:40: Odczytanie programu na dzień następny. 19:45: Dziennik wieczorny. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Uroczysty koncert poświęcony muzyce czeskiej z okazji XIV-lecia ogłoszenia niepodległości Czechosłowacji — w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. prof. K. B. Jiraka. Koncert poprzedzi prelekcja o muzyce czeskiej Franciszka Brzezińskiego. 21: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowa, techniczna, korespondencja bieżąca omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel. 21:15: Dalszy ciąg koncertu. 22: Wiadomości sportowe. 22:15: Trans. z Warszawy. Koncert poświęcony muzyce polskiej w wyk. Stanisławy Argasińskiej (śpiew) i Ireny Dubiskiej (skrzypce) przy fortepianie prof. Jerzy Le-feld. 23: Komunikaty. 23:05—24: Transmisja z Wilna „Kukulka wileńska“, wesola audycja.

Kopernika 15a

Filja Perfumerji S. FEDERA
Sykatuska 7

Wszyscy zapo- **ŚWIATEŁKA na GROBY** oraz wszelkiego rodzaju
trujemy się w **świecach kościelnych i stołowych**

W SKŁADNICY FABRYCZNEJ MYDŁA I ŚWIEC

„WASZE OCZKO“

LWÓW, HALICKA L. 1 (RÓG RYNKU)

Wszelkie artykuły gospodarcze i kosmetyczne w wielkim wyborze.

CENY ŚCIŚLE FABRYCZNE

2079

Jeżeli biały naruszył jego tajemnicę, mogą go ukarać..

Ale śmiały podróżnik lekceważył niebezpieczeństwo. Dokoła lochu wiszą na gałęziach czaszki i szczęki ludzkie. Każda czaszka ma w środku czoła okragły otwór, którego pochodzenie wyjaśnia wyglądzone widocznie wielokrotnie użyte młotki kamienny, leżący na starym, spróchniałym pniu drzewa. Baczny obserwator przypomni sobie młotek do jednej z czaszek, chcąc zbadać czy rozmiary jego odpowiadają otworowi.

Nagle rozlega się ostry świst strzały, która przeleciała mu nad głową i utkwiła w korze drzewa. Prerażony rzucił młotek i zaczął uciekać; jedna ze strzał, które padały niewiadomo skąd, odbiła się od rzemienia jego karabinu. Podróżnik strzeł, poczem usłyszał dzięki wrzask i szereg strzałów, które go nie trafiły. Przedarłszy się przez gęszcz leśny, w poszarpanym ubraniu, pokrwawiony, zły potem, dopadł bez tchu towarzyszy.

Na surzupie koszu, którego dotknęła strzała, odbijając się od rzemienia, wyślizgiła brunatna, zielonawo połyskująca plama. Widocznie strzała była zatruta..

Dopiero na pokładzie swego okrętu uczyli się podróżnicy bezpieczni.

KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

W przededniu II-go Walnego Zjazdu Z. P. O. K. w Warszawie.

W dniach od 29 b. m. do 2 listopada b. r. odbywać się będzie w Warszawie II-gi Walny Zjazd Delegatek Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Będzie to przegląd prac dokonanych na terenie Rzeczypospolitej przez nasze Oddziały za okres ostatnich trzech lat.

Rozróżni się Związek w tym okresie, spełniając i jednolitością organizacyjną zwarł w potężny łut. Trudności gospodarcze i ekonomiczne lat ostatnich nie zahamowały pracy. Żywe tętno działalności bije w każdym Oddziale.

Nazwa organizacji naszej znana szeregom bezrobotnym rzesz, które serdeczną otacza opieką w prowadzonych przez siebie kuchniach, znana zastępcom działy korzystającej z wypoczynku letniego na kolonjach, czy obywateli akcją dożywienia i świetlic w okresie roku szkolnego, znana szeregom młodych dziewcząt spędzających miłe czas w świetlicach, znana kursistkom z różnych kursów gospodarczych, kolonijnych, oświatowych, czy zawodowych.

Coraz głębiej wchodzimy w szersze rzesze społeczeństwa kobiecego — nie przez szumnie reklamowane hasła, ale przez pozytywną, realną pracę. Jasno wytknięty cel pracy dla Państwa mając przed oczyma, realizujemy go konsekwentnie krok za krokiem. Strudzone nieraz opadają na chwilę ramiona, ale po krótkim wytchnieniu mają się znowu pracy. Chwilę zwątpienia są nam nieznane. Nie mamy czasu na bezpłodne walki partyjne, zimna obojętność i chłodne skupienie się w sobie — to nasza odpowiedź na ewentualne ataki przeciwników.

Sila nasza nie w języku i pustych frazesach ale w rzetelnej pracy. I idzie w znojmym trudzie dnia codziennego przeorywanie twardego niejednokrotnie ugoru dusz kobiecych. Zielona ruń zaczyna znaczyć drogi naszego siewu. Rośnie z dnia na dzień płon naszej pracy. Spokojnie, z ufnością, wiarą i zapałem idziemy w znojne jutro. Spieja ciężka łuku naszej woli, mocnym łańcuchem wspólnych dążeń sprężone ramiona, zgodnym rytmem bijące serca.

Placówki naszej pracy rozstane od kranca po kraniec Rzeczypospolitej. „Nie, gromada my jeno — ale i siła”. Na złot rozestane zostały wici — i na znak ten dąży do Warszawy tyśiące Delegatek. Zanoś się nimy Warszawa. Spiewnym akcentem przemówią Litwinki zaciągają z lwowska mieszkanki Wschodniej Małopolski, zadziwiają swym strojem narodowym Ślązaczki, z szumem orlich skrzydeł spadną Podhalanki, uderzą swa powagą Kaszubki.

A Warszawianki horyzonty domu czytają będą, podejmując gości z całej Polski.

Ici, wielki to będzie dzień. Kilkudniowe obrady zespoła jeszcze silniejszą więzią organizacyjną, wskazują na konieczność nowego może rodzaju prac, dadzą przegląd jasny dotychczasowych wysiłków. Będzie to wielka rewja naszej całej pracy i wytyczenie wskazań na przyszłość.

W 10 Komisjach skupi się praca intensywna, ważka. Każda dziedziną zainteresowań będzie miała miejsce do wypowiedzenia się. Ścierać się będą zdania gorące, z których skrytykizują się następnie konkretne wskazania do pracy.

Z nowym zapałem w duszy powrócą Delegatki do swych Oddziałów, by entuzjazmem swym pobudzić je do jeszcze intensywniejszej, niż dotychczas działalności. Zastrzyk energii otrzymany na Zjeździe zaoczy szerokie kręgi, warunkim prądem popłynie życie organizacyjne, obejmując swym potężnym wirum coraz szersze masy.

M. Bednarska.

Porządek obrad

Walnego Zjazdu Delegatek Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet

który się odbędzie dnia 29, 30 i 31 października i 1, 2 listopada 1933. w Warszawie w Dolinie Szewalskiej, ul. Chopina 3.

Dzień I zjazdu, Godz. 12:

Otwarcie Zjazdu. — Przemówienie ogólne. — Powitania.

Wychowanie Obywatelskie: a) polityka zagraniczna — p. sen. Hubicka; b) polityka wewnętrzna — p. posł. Jaworska; c) polityka gospodarcza — p. posł. Wołska; d) wychowanie obywatelskie oparte o rzeczywistość polską (młodzież i wieś) — przewodnicząca Związku: p. Moraczewska; e) prasa jako czynnik wych. — p. Cey-singerówna; f) typ kierowniczy Wych. Obywatelskiego w Z. P. O. K. — p. Sli-wińska.

Dni następne.

Sprawy kobiece: a) postulaty kobiece w dziedzinie ustaw — p. Wortmanówna; b) prawo kobiet do pracy — p. posł. Walszewska; c) aktualne zagadnienia kobiece — p. Kubaszeńska.

Opieka społeczna: a) zagadnienia opieki społecznej w dobie współczesnej — p. Żbi-kowska; b) higiena psychiczna dziecka — p. Millerówna; c) prawne położenie dziecka i młodzieży — p. adw. Szmurłowa.

Dzień IV. Zjazdu:

Obrady komisyjne.

Dzień V. Zjazdu:

a) przyjęcie wniosków; b) sprawozdanie kasowe; c) bilans; d) protokół Komisji Rewizyjnej; e) wybory; f) zamknięcie Zjazdu.

UWAGA: Czwartego dnia zwiedzanie miasta, wieczorny teatr, przyjęcia towarzyskie, raut Związkowy itd.

Uczestniczki zjazdu podejmowane będą na Zamku przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Delegacja lwowska na Zjazd.

Pięciodniowy Zjazd Delegatek Z. P. O. K. w Warszawie będzie ogromnie liczny. Lwów i cała Małopolska Wschodnia weźmie w nim żywy udział. Z samego Lwowa zgłosiło udział około 30 członkiń oddziału, z oddziałów Województwa Lwowskiego przeszło 100.

Zarząd Zrzeszenia wojewódzkiego przysposobił dla uczestniczek Zjazdu specjalne oznaki, które otrzymać można po przybyciu do Warszawy.

Delegacja lwowska wyjedzie ze Lwowa w sobotę 28 b. m., o godz. 14:30.

Z życia organizacyjnego.

Z końcem września b. r. odbyło się zebranie organizacyjne Z. P. O. K. w Jarocinie, pow. Nisko. Z ramienia Zrzeszenia Powiatowego w Nisku przybyła p. Henszłowa. Przemówienie organizacyjne wygłosiła p. Trzeplówna. W zebraniu uczestniczyło 30 kobiet, które po przemówieniu prelegentki uznały konieczność zawiazania w Jarocinie Oddziału Z. P. O. K. — Przystąpiono więc do wyboru Zarządu, w skład którego weszły: przewodnicząca — p. Janina Wanczyńska; sekretarka — p. Maria Stećówna; skarbniczka — p. Franciszka Pek. Odrazu też ustalono program pracy na najbliższą przyszłość.

Z uznaniem należy podkreślić wielką ruchliwość niedawno, bo dopiero na wiosnę b. r. zorganizowanego Zrzeszenia Powiatowego Z. P. O. K. w Nisku. W okresie swego istnienia zorganizowało ono już 3 nowe Oddziały wiejskie Z. P. O. K. na terenie powiatu niżańskiego, a mianowicie: w Kamieniu, Plawie i Jarocinie. Zrzeszenie jest w ścisłym kontakcie z Oddziałami ze swego terenu, dowodem tego 14 wyjazdów. Odczytów wygłoszonych było 6: z dziedziny higieny 2, z dziedziny hodowli bydła 2, z zagadnień prawnych 1, z zakresu rolnictwa 1, prócz tego pogadanka o morzu i Pomorzu przy wyświetlaniu obrazów aparatem projekcyjnym.

Staraniem Zrzeszenia zorganizowana została kolonia dla dzieci ze Śląska w Rudniku n/Sanem.

Żywa akcja prowadzi również i same Oddziały na terenie powiatu. Oddział w Kamieniu pracuje przede wszystkim w kierunku gospodarczym. Prowadził on ogrody warzywne i kwiatowe, zagadnieniem gospodarczym, również poświęcone są niedzielne pogadanki. W okresie miesiąca września przeprowadził kurs gotowania, ze szczególnym uwzględnieniem wyhodowanych warzyw.

Wysokie wyrobienie wykazuje młody Oddział wiejski Z. P. O. K. w Plawie. Uświadomienie obywatelskie członkiń tego Oddziału jest już tak wysokie, że przy ostatnich wyborach w skład Rady Gminnej weszły 3 członkinie jako radne, a 2 jako zastępczynie, przyczem jedna z członkiń przewodniczyła przy wyborze wójta.

W najbliższym czasie Oddział w Plawie urządzi kurs kroju i szycia.

Działalność oddziału Z. P. O. K. w Bóbrce.

Dnia 22 października b. r. odbyło się w Bóbrce nadzwyczajne walne zebranie Z. P. O. K. z udziałem delegatki zarządu Zrzeszenia Wojew. p. Marii Zygluskiej. Oddział w Bóbrce z powodu wyjazdu przewodniczącej p. starościny Chmielewskiej musiał przystąpić do nowych wyborów. Walne zebranie zgłosiła p. dyr. Szkolna, wyrażając obecną do oddania czci Zmarłej wice przewodniczącej oddziału s. p. Sakiewiczowej.

Odczytano sprawozdanie z ostatniego posiedzenia i przegląd działalności oddziału, który podkreśla aktywność referatu wychowania obywatelskiego i opieki nad matką i dzieckiem. Przystąpiono następnie do wyborów. Przewodniczącą obrano jednogłośnie p. Urbańska, zaś członkiniami zarządu oddziału zostały pp. starościna Bernatowiczowa, p. Bockenheim, Buchtowa, Hawłowa, Hubalowa i Karaczewska.

Gimnastyka w klubie sportowym.

Klub sportowy O. P. W. K. do O. K. podaje do wiadomości członkiń, że gimnastyka odbywa się w hali sportowej we wtorki od 17.30—18.30 i w czwartki od 19—20. Zapisy przyjmują Zarząd w środy od 18—19 w lokalu świetlicy przy ul. Jabłonowskich.

Dziewczęce hufce szkolne.

Onegdaj odbyło się w sali sesyjnej Dowództwa O. K. VI. walne zgromadzenie Koła lwowskiego Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do obrony kraju w obecności referentki Państwowego Urzędu W. F. i P. W. z Warszawy, p. Kudelskiej. Zadaniem organizacji jest prowadzenie hufców szkolnych Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Przedłożone sprawozdanie wylicza 12 hufców, które istnieją we wszystkich szkołach średnich świeckich we Lwowie. Szkoły klasztorne nie zdały sobie dotąd sprawy z potrzeby tego rodzaju pracy. Niektóre hufce zostały zwiniete z powodu likwidacji seminarjów nauczycielskich, pomimo to ogólna ilość członkiń nie spadła, hufce liczą obecnie 426 uczestniczek, kierowanych przez 30 instruktoerek. W roku 1932/33 72 członkinie uzyskały zaświadczenia ukończenia hufca. Absolwentki te są obowiązane przejść wyszkolenie fachowe na specjalnie zorganizowanych kursach, sanitarnym, łączności lub oświatowym.

Praca w hufcach poza wypełnieniem programu ogólnowojskowego przewidywanego przez P. U. W. F. i P. W. polega głównie na wyrobieniu społecznym dziewcząt, na wychowaniu obywatelskim. Ogniskiem tego jest praca świetlicowa na którą kładzie się wielki nacisk. Każdy hufiec odbywa zebrania świetlicowe dwa razy w miesiącu. Poza tym w świetlicy istnieje chór młodych hufcowy. Wyrazem wyrobienia sportowego uczestniczek hufców jest fakt, że niemal wszystkie w odpowiednim wieku posiadają P. O. S. 70 zdobyto odznakę strzelecką. 21 hufców. Na zakończenie roku szkolnego odbył się z końcem czerwca obóz w Drohowyżu dla 50 uczestniczek. Hufce brały udział we wszystkich uroczystościach państwowych, urządziły same szereg obchodów i imprez.

Mało komu wiadomo, że koszty tej całej pracy, utrzymania świetlicy, sprzętu, naboju obrotu itd. pokrywa Ko-

Posiedzenie Rady Naczelnej ZHP.

W dniu 29 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego. Obradom przewodniczyć będzie przewodniczący Z. H. P., woj. Michał Grażyński.

Na zjeździe omówione będą wyniki akcji letniej Związku Harcerstwa Polskiego, oraz opracowany zostanie program działalności na rok najbliższy. Ponadto omówiona będzie sprawa nowej chorągwi harcerskiej na kresach wschodnich.

Obrady zjazdu poprzedzi Msza święta.

Nowy rozkład lotów.

Z dniem 1 listopada r. b. wchodzi w życie zimowy rozkład lotów na polskich liniach lotniczych, który obowiązować będzie do 28 lutego 1934 r. Według nowego rozkładu, samoloty kursować będą codziennie (nie wyłączając niedziel) na liniach Warszawa—Lwów i Warszawa—Kraków. Na liniach Warszawa—Gdańsk i Warszawa—Katowice komunikacja odbywać się będzie we wtorki, czwartki i soboty, zaś na liniach Warszawa—Poznań, Kraków—Katowice, oraz Kraków—Brno—Wiedeń w poniedziałki, środy i piątki. Na linii Lwów—Szarnowce—Bukareszt komunikacja utrzymywana będzie tylko w poniedziałki, w kierunku powrotnym zaś tylko w czwartki.

Na liniach Warszawa—Wilno—Ryga—Tallin oraz Bukareszt—Sofia—Saloniki na okres zimowy komunikacja jest przerwana.

Projekt Ligi Nar. w XVII wieku.

Akademia Św. Stefana w Budapeszcie wydała dzieło o nieznanym prawie historykom planie kardynała węgierskiego Pazmanyego stworzenia Ligi Narodów jeszcze w 17 wieku. — Plan ten miał na celu zjednoczenie; mo carstw katolickich celem wypędzenia kacerzy i wypędzenia Turków do Azji. Wobec nieznalezienia odpowiedniego poparcia ani w Rzymie ani w Wiedniu plan upadł i poszedł w zapomnienie.

Obrona przed konkurencją artystów zagranicznych we Francji.

Minister de Monzie wystosował okólnik do dyrekcji wszystkich teatrów rządowych z zaleceniem, aby na przyszłość nie wystawiali utworów scenicznych zagranicznych i nie angażowali artystów zagranicznych bez uprzedniego porozumienia z ministerstwem oświaty.

Minister pragnie w ten sposób zapewnić obronę francuskich dramatografów, kompozytorów i artystów, znajdujących się obecnie w ciężkiej sytuacji materialnej przed konkurencją zagraniczną.

Kopernika 15a

Filja Perfumerji S. FEDERA

Sykstuska 7

to samo, ponieważ oprócz subwencji Miejskiego Komitetu nie ma innych dotacji. Obrót kasowy wynosi prawie 9000 zł., którą to kwotę musi się zdobyć. Zadanie to spełniała sekcja imprez i sekcja pracy.

Nad sprawozdaniem rozwinęła się dyskusja. Przewodnicząca p. Popowiczowa podniosła fakt, że do tej pory zadaniem organizacji była jedynie praca społeczna nad hufcami szkolnymi, natomiast nie robiło się dla członkiń rzeczywiście. Obecnie powstał dla nich klub sportowy. Wskazaniem byłoby stworzenie kursu informacyjnego o zadaniach P. W. K. oraz kursów specjalnych, jak obrony przeciw gazowej, sanitarnych. Poruszono również sprawę propagandy, celem zaznaczenia społeczeństwa z pracą Organizacji. Zebranie zakończyły wybory Zarządu i delegatek na Walny Zjazd w Warszawie.

Bandyta Lewicki skazany na śmierć.

Stanisławów, 26 października. Dziś zapadł wyrok w procesie doraźnym przeciw znanemu bandycie Izidorowi Lewickiemu, który postrzelił posturkowego Dominikowa.

Lewicki w pierwszym dniu procesu przyznał się do zbrodni na kłęczkach i prosił sąd o darowanie życia. Lewicki przesiedział już w więzieniu około 10 lat za różne przestępstwa.

W dniu dzisiejszym przesłuchano dalszych świadków i odczytano orzeczenia psychiatrów, którzy stwierdzili, że wprawdzie Lewicki pochodzi z rodziny degeneratów, lecz jest zdrowy na umyśle. Po przemówieniach prokuratora i obrońcy trybunał ogłosił wyrok, mocą którego Lewicki został skazany na karę śmierci przez powieszenie, oraz na utratę praw obywatelskich.

Strzał przez okno.

W Hankowcach pow. Sniatyn, niezłany sprawca strzelił przez okno do mieszkania Wasyla Dzugolyka strażnika polowego, trafiając go w głowę. Dzugolyk poniósł śmierć na miejscu. Zabójstwo to dokonane zostało prawdopodobnie na tle zatargów osobistych z miejscowymi złodziejami, z którymi Dzugolyk utrzymywał kontakt, względnie natle erotycznym. Kilku podejrzanych osobników oraz żonę Dzugolyka aresztowano. Dalsze dochodzenia w toku.

Wyłowione zwłoki.

W Btkowie, pow. Nadwórna wyłowiono z Bystrzycy obok mostu zwłoki 13-letniej dziewczyny. Dotychczas nie udało się ustalić tożsamości zwłok, ani też stwierdzić przyczyny śmierci.

Kronika sportowa.

WALNE ZGROMADZENIE L. O. Z. H. L.

Walne zgromadzenie LOZHL. odbędzie się 4 listopada b. r. o godz. 18:30 w lokalu LKS, Pogoń przy ul. Rutowskiego 23.

Wnioski na walne zgromadzenie nadesłać należy w terminie 7-dniowym przed walnym zgromadzeniem do sekretariatu LOZHL.

Zarząd LOZHL. przypomina, że wszystkie kluby LOZHL. są zawieszone z powodu nieregulowania należności. Z prawa głosowania na walnym zgromadzeniu będą za tem mogły korzystać tylko te kluby, które uregulują swe zaległości przed walnym zgromadzeniem.

PROBY O P. O. S.

W niedzielę, dnia 29 b.m., odbędzie się na boisku LKS. Pogoń, od godz. 9:30 przedpoł. dalszy ciąg prób o POS. Osoby, które pragną jeszcze w tym roku zdobyć POS. winny tłumnie zgłosić się na boisku, gdzie zgłoszenia przyjmować będzie przewodniczący komisji p. Drużbiak.

Próby obejmują 5 grup ćwiczeń (za wyjątkiem strzelania) a to: gimnastykę, skoki, rzuty, biegi i marsz. wzgl. bieg kolarski

HUGO WAST.

70

UKRYTE ŹRÓDŁO

Przełożył z hiszpańskiego T. J.

Pewność tej odpowiedzi jakgdyby zmieszala Delfinę, która zawałała się nieco.

— Dlatego, że pani... jest zbyt zręczna.

Ewangelina namyślała się przez chwilę, co mogły znaczyć te słowa, ale jej podniecona wyobraźnia przeskończyła na inny temat.

— Wybacz mi, ale nie sądzę, żeby pani miała prawo interpretować mnie w ten sposób.

— Tak wiem. Pani jest zbyt zręczna aby się wdawać w podobne kombinacje, które mogłyby ją drogo kosztować. Jeszcze, za wcześnie: krew, nadto świeża...

Ewangelina wstała nagle, blada i rozstrojona, gdyż zrozumiała.

— Jednak co to ma znaczyć?

Widząc ją w takim stanie, Delfina uśmiechnęła się złośliwie i rzekła spokojnie tonem:

— To co pani słyszała: że nie należy myśleć o małżeństwie. Ja, która za życia pani męża — nie kryłam się z tem wcale — kochałam go więcej, niż pani teraz chce go pomścić...

TRENING BOKSERÓW POGONI.

Drużyna Pogoni przygotowuje się pilnie pod okiem trenera związkowego p. Stamma do oczekującego ją sezonu bokserkiego. Przyjmuje się jeszcze zgłoszenia juniorów w sekretariacie klubu ul. Rutowskiego 23 l. p. codziennie wieczorem od 19 do 20:30, w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki i piątki.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 26 października.

Na giełdzie obrotu w pszenicy, owsie, ziemniakach po cenach w ramach notowań. Ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny loco Podwołoczyska żyto jednolite 13'25—13'50, owies dworski g/l niezad. 12 do 12'75, ziemniaki przemysł. 17 proc. skro bji 4—4'50.

Inne kursa niezmienione.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIEŻNA.

Nastrój bez ochoty.

Dolar poza giełdą około zł. 5'94.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 października. (Sz.)

Dewizy (transakcje):

Berlin 212.55, Londyn 28.24, Paryż 34.80, Praga 26.47, Szwajcaria 172.59, Gdańsk 173.45, Włochy 46.96.

Dolar w obrotach prywatnych 5.95, dolar złoty 9.01, rubel złoty 4.63, Bank Polski płacił za dolara 5.85.

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna 51.75, 4 proc. poz. inwestycyjna 103.50, 4 proc. państwową poz. premi. dolarowa 48.60, 5 proc. poz. konwersyjna 49.50, 6 proc. poz. dolarowa 57.50, Bank Polski 79.50.

NAUKA — WYCHOWANIE

MASZyny DO SZycIA

nowe i używane, wszelkie części i dodatki naprawa maszyn po cenach najniższych — poleca J. Łomąga, Lwów, Wałowa 11. 1192

WOLNE POSADY

POSAD KILKA

da przedsiębiorstwo kulturalne na warunkach udziałowych, nawet młodszym i zamiejscowym, w biurze, w mieście. — Zgłoszenia osobiste od godz. 15—17 Stanisławów Giller 23 II p. „Prasa”. 2113

MIESZKANIA

POKÓJ UMEBLOWANY

dwuosobowy, trzykrotny, słoneczny, l. p., odnajmę osobie solidnej, Kampańska 3, dozorczyni wskazuje, od 2—4 popołudniu. 2147

DO WYNAJĘCIA

pokój umeblowany z osobnym wejściem, komfort. Oficerska 24 (boczna Zielonej i Jabłonowskich). 2151

O Ż N E

LATARNIE GROBOWE

z żelaza kutego i metalu artystycznie wykonane oraz naprawa tychże, wykonuje pracownia ślusarska, oraz wszelkie roboty w zakresie wchodzące, uskuteczni wszelkie naprawy 2108

Juliusz Gros, Czarnieckiego 3

DZISIAJ DARMO

cenne i miłe niespodzianki dostaje KAŻDY kupujący w perfumerii S. F. E. R., Lwów, Sykstuska 7. lub w filii Kopernika 15 a.

Zarząd Polsko-Włoskiej Spółki Akcyjnej, dla Przemysłu Naftowego „BONARIVA“ W Lwowie

zawiadamia P. T. Akcjonariuszów, że

WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI

odbędzie się dnia 11 listopada 1933 o godzinie 16-tej w biurach Spółki we Lwowie, ulica Rutowskiego 1, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1932 i przedłożenie dotyczącego bilansu;
- 2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorium Zarządowi;
- 3) Wybór członków Komisji rewizyjnej;
- 4) Wnieśli wnioski.

Celem skorzystania z prawa głosu należy złożyć swe akcje najpóźniej na 8 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w kasie Spółki we Lwowie.

L. W. II/1 — 1810/33.

Ogłoszenie.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa zawiadamia, że podczas odbytego w dniu 2 października 1933 losowania skontrowanych obligacji pożyczek miejskich wylosowano następujące numery:

I. 4% POŻYCZKA KONWERSYJNA
KRÓL. STOŁ. M. LWOWA Z R. 1925.
(Dawna 4% pożyczka z r. 1886)

Seria A po 1.575 złotych.
Nr. 61 100 151 274 351 795

Seria B po 785 złotych.
Nr. 7 60 257 347 416 683

Seria C po 155 złotych.
Nr. 74 149 373 436 1178 1363 1508 1607
1677 1816 1957 2101 2317 2548 2658 2667

Seria D po 30 złotych.
Nr. 485 582 680 1002 1109 1340 1556 1648
1671 1694 1742 1757 1766 1904 2131 2274
2513 2517 2635

II. 4% POŻYCZKA KONWERSYJNA
KRÓL. STOŁ. M. LWOWA Z R. 1925.
(Dawna 4% pożyczka z r. 1900 i dawna 4% pożyczka z r. 1911).

Seria I. po 1.575 złotych.
Nr. 168 446 448

Seria II. po 785 złotych.
Nr. 79 94 514 695 752

Seria III. po 315 złotych.
Nr. 101 455 510 543 609 779 1059 1060
1075

Seria IV. po 155 złotych.
Nr. 59 151 183 490 610 616 697 1068 1075
1194 1292 1436 2307 2935 3022 3464 3472
3559 3768 3870 4075 4122 4156 4241

Seria V. po 75 złotych.
Nr. 33 73 113 260 272 322 357 359 524
525 825 835 963 1004 1103 1267 1275 1583
1645 1649 1756 1801 1873

Seria VI. po 30 złotych.
Nr. 6 8 64 107 137 298 343 401 465 481
487 489 547 555 638 669 700 736 753 767
908 952 955 986 1019 1041 1964 1971 1999
2195 2205 2209 2314 2346 2418 2483 2511
2727 2748 2783 2792 2926 2951 3147 3220
3279 3312 3453 3478 3500 3542 3572 3601
3615 3700 3841 3886 3923 3972 3993 4202
4206 4466 4475 4596 4650 4929 4931 4962
4992 5015 5037

Seria VII. po 15 złotych.

Nr. 68 77 133 140 203 211 265 297 300 323
340 350 379 547 577 629 679 697 788 812
821 841 909 927 954 961 974 994 1066 1082
1102 1114 1181 1226 1243 1266 1271 1326
1328 1344 1351 1381 1386 1399 1504 1538
1564 1653 1675 1757 1765 1846 1992 2157
2165 2188 2213 2216 2232 2260 2297 2356
2429 2485 2487 2499 2522 2545 2570 2606
2641 2653

Wylosowane obligacje wypłacane będą w Kasie Miejskiej w nominalnej wartości, począwszy od dnia 2 stycznia 1934. Z dniem płatności kapitału ustaje dalsze oprocentowanie obligacji, a kupony zrealizowane po terminie płatności wylosowanej obligacji będą od kapitału potrącone.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

We Lwowie, dnia 20 października 1933.

Prezydent miasta:

2446 Wacław Drojanowski w. r.

— Rozumie pani teraz, czemu nie może poślubić Juana Manuela?

Ewangelina podniosła przerażoną twarz, błagając o wyjaśnienie.

— Czemu? — szepnęła głosem zbolalym i pokornym.

— Bo ja, która winnałam pomścić jego śmierć — ciągnęła z nieublaganą furią Delfina — ja zedenuncjuję pani siostrę, a krew, co padła na nią, zbruka was oboje: panią i jego, Juana Manuela.

Ewangelina łkała konwulsyjnie, schyliła ku podłodze, czekając, aż przejdzie ten atak nienawiści.

Kiedy podniosła głowę, Delfina już nie było.

Doznała niezmiernej ulgi i wydało się jej, że to wszystko było tylko snem. Wokół niej przedmioty bliskie i pełne spokoju trwały na swoich miejscach, oblane światłem brązowej lampy.

Wstyd jej było, że nawiedziło ją takie widzenie, i słysząc jakieś kroki, chciała uciec, ale już nie zdołała. Do salonu weszła Maria Teresa i na jej widok Ewangelina wydała stłumiony okrzyk.

Aby powetować siostrze te złe myśli, pośpieszyła ją uściskać. Ale ujrzała twarz tragiczną, białą, jak płótno i nabrała pewności, że to jest prawda. Opanowawszy z wysiłkiem odruch

zgrozy i lekając się tego sam na sam, rzekła pośpiesznie:

— Mam ból głowy i nie będę jadła. Pójdę się położyć — uciekła do swego pokoju.

Teraz dopiero Ewangelina była zdumiona, że nie zwróciła uwagi na obrzydliwą zmianę jaka nastąpiła od śmierci Darny w charakterze Marii Teresy: z nieugiętej i gwałtownej stała się cicha i łagodna.

Panchita sądziła, że to kielkuja święta łobitwe nasiona jej pobożnych nauk. Mamita Roza wątpiła: nie była o pokora świętej. Ten cud zdziałały bar dziej ziemskie przyczyny.

W pierwszych dniach po zabójstwie Marii Teresy nie było prawie widać. Pragnęła jedynie rozmawiać z Damianem.

Ale ta egzaltacja ucichła stopniowo. Kiedy Damian przyznał się do winy, nie dodając żadnego słowa wyjaśnienia, zdecydowano, że to zemsta polityczna, zamknięto go w więzieniu i ciekawość publiczną wyczerpała się.

Ale kiedy Ewangelina zamieszkała u mamity Rozy, Maria Teresa prosiła ją, aby jej towarzyszyła do więzienia. I od tego dnia jedyną przechadzką młodej wdowy były niedzielne odwiedzi ny z siostrą u Damiana.

(C. d. n.)